

Bibliotekarz



P₅

9

1970
ROK XXXVII
WARSZAWA

TREŚĆ

<i>K. Kraśniewska, B. Klukowski</i> , Międzynarodowa Leninowska konferencja czytelnicza	257
<i>I. P. Osipowa</i> , Działalność naukowo-badawcza Państwowej Biblioteki ZSRR im. W. I. Lenina	267
Rozwój bibliotek afrykańskich (oprac. <i>L. Kowalczyk</i>)	277
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (<i>elBe</i>)	280
Próba podsumowania badań czytelniczych (<i>M. Walentynowicz</i> : Podstawy czytelnictwa powszechnego, Warszawa—Kraków 1970. Rec. <i>G. Sam-polska</i>)	282
Kronika krajowa i zagraniczna (<i>L. B.</i>)	287
Z żałobnej karty	
<i>Jan Andryszczak</i> (oprac. <i>J. Wojciechowski</i>)	288

СОДЕРЖАНИЕ

— Международная Ленинская конференция по чтению	257
— Научно-исследовательская деятельность Государственной Библиотеки СССР им. Ленина	267
— Развитие африканских библиотек	277
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения в печати	280
Внутренняя и зарубежная хроника	287

CONTENTS

— International Lenin's conference of reading problems	257
— Scientific and searching activities of Lenin State Library	267
— Development of African libraries	277
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press	280
Domestic and foreign chronicle	287

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 9

WARSZAWA

ROK XXXVII

KRYSTYNA KRAŚNIEWSKA
BOGDAN KLUKOWSKI
Instytut Książki i Czytelnictwa

MIĘDZYNARODOWA LENINOWSKA KONFERENCJA CZYTELNICZA

W czerwcu (od 11 do 13) obradowała w Warszawie z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i państwowych Międzynarodowa Leninowska Konferencja Czytelnicza. Jej organizatorem był Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele pokrewnych placówek badawczych z Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR oraz polscy bibliotekarze-praktycy, wydawcy, księgarze, pracownicy naukowci zainteresowanych problematyką instytucji. Obradom wstępnym przysłuchiwali się sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski i kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko, a także minister Kultury i Sztuki Lucjan Motyka.

Od kilku lat, w miarę narastania żywo odczuwanej konieczności szeroko pojętych zmian organizacyjnych w bibliotekarstwie naukowym i spe-



Fragment sali obrad

cialistycznym, a także — i to głównie w bibliotekarstwie powszechnym — ośrodki bibliotekoznawcze krajów socjalistycznych prowadzą wymianę doświadczeń, podejmują podobne próby rozwiązywania niektórych kwestii. Czerwcową konferencja stała się pierwszą na tak dużą skalę konfrontacją dorobku badawczego w dziedzinie czytelnictwa, jak też konfrontacją różnych propozycji ukierunkowania rozwoju bibliotekarstwa w krajach naszego obozu. Referaty wygłoszone w pierwszym dniu konferencji miały charakter wyczerpującej informacji sumującej osiągnięcia i relacjonującej stan bibliotekarstwa w poszczególnych krajach. Problemy bibliotekarstwa radzieckiego przedstawił dyrektor Państwowej Biblioteki ZSRR im. W. I. Lenina, Ogan S. Czubarian; problemy polskie zreferował dyrektor Biblioteki Narodowej, dr Witold Stankiewicz; bibliotekarstwo bułgarskie scharakteryzował kierownik Działu Instrukcyjno-metodycznego Biblioteki Narodowej w Sofii, Christo Chadźichristov, czeskie — dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa Państwowej Biblioteki CSRS, dr Kamil Groh, rumuńskie — wicedyrektor Biblioteki Narodowej w Bukareszcie, Georghiu Bondok; o problemach niemieckich mówiła Joanna Waligora, przedstawicielka Instytutu Bibliotekarstwa w Berlinie. Wszystkie przedstawione warianty rozwiązań teoretycznych i praktycznych miały wspólne źródło — lenińską koncepcję biblioteki.

Lenin nakreślił bardzo nowoczesny i dalekowzroczny szkic służb bibliotekarskich, przywiązywał duże znaczenie do stopnia powszechności bibliotek w młodym państwie socjalistycznym, gdzie obok ogromnych zadań gospodarczych należało prowadzić równoległe wielką pracę ideologiczną, oświatową i wychowawczą, należało włączyć masy ludowe w nurt kultury narodowej i ogólnościatowej. Stąd też narodziły się przekonania o roli prasy i książki jako narzędzi informacyjno-poznawczych i dostarczających przeżyte estetycznych. Upowszechnianiu, rozprzestrzenianiu tych narzędzi miały służyć właśnie biblioteki. Oczywiście, biblioteki powszechne obsługujące całe społeczeństwo, biblioteki scentralizowane, stanowiące jednolitą sieć powiązanych organicznie elementów. Lenin — jak stwierdził w swoim wystąpieniu dyrektor Biblioteki Państwowej im. Lenina w Moskwie, O. S. Czubarian — po zwycięstwie rewolucji październikowej, prowadząc równocześnie inne prace wymagające bezpośredniej, bieżącej uwagi i kierowania, czuwał nad pracami organizacyjnymi bibliotekarstwa radzieckiego; był współtwórcą Dekretu Rady Komisarzy Ludowych z 1920 r. o centralizacji bibliotekarstwa w państwie. Dekret ten, uznany za pierwszą radziecką ustawę biblioteczną, określił zasady i drogi rozwoju bibliotekarstwa w młodym państwie radzieckim. W ujęciu tez lenińskich biblioteka stawała się placówką o charakterze społecznym, związaną ściśle z panującym światopoglądem, służącą interesom budowania nowego ustroju społecznego i państwowego, służącą sprawie rewolucji kulturalnej. Tak pojmowana rola biblioteki w państwie socjalistycznym, biblioteki służącej całemu narodowi, pomagającej w realizacji określonych celów gospodarczych i społecznych, wpłynęła na konkretyzację zadań i celów opartej na nowych podstawach nauki o bibliotekarstwie. Bibliotekarstwo radzieckie już u swych początków zostało określone jako nauka społeczna. W realizacji zadań praktycznych bibliotek i w teorii naukowej konkretyzowały i rozszerzały się zarówno pojęcia i metody nowej dyscypliny, jak i obszary zainteresowań. Powstawały nowe gałęzie bibliotekoznawstwa, takie jak pedagogika biblioteczna, socjologia książki i czytelnictwa, czy wreszcie zagadnienia grupujące się wokół informacyjnej roli bibliotek.

Bibliotekoznawstwo, jako nauka otwarta, a jednocześnie ciągle jeszcze będąca *in statu nascendi*, poszukująca narzędzi i metod, rozwija się właśnie na gruncie badań empirycznych. Jedną z jej części są badania czytelnicze.

Dwa dni wspomnianej konferencji poświęcone były właśnie tendencjom rozwoju czytelnictwa w miastach uprzemysłowionych i czytelnictwu młodzieży wiejskiej. Pierwszy problem podjęli w referatach: Janusz i Kazimiera Ankudowiczowie — „Przemiany czytelnicze w środowisku przemysłowym”, Peter Maruniak (Słowacja) — „Wpływ uprzemysłowienia na czytelnictwo”, Istvan Kamarás (Węgry) — „Wpływ wykształcenia na kształtowanie zainteresowań czytelniczych wśród robotników”, Helmut Göhler (NRD) — „O niektórych socjologicznych problemach rewolucji naukowo-technicznej w pracy bibliotek”.

Drugi zespół zagadnień przedstawił Stanisław Siekierski, który mówił o roli książki w procesie przemian społecznych wśród młodzieży wiejskiej. Czytelnictwo słowackiej młodzieży wiejskiej zreferował Cyryl Żuffa, a wybrane zagadnienia czytelnictwa młodzieży w ZSRR zaprezentowała Lidia Bielajewa.

W tym ostatnim wystąpieniu zostały postawione jako problemy badawcze — zagadnienia psychologii czytelnictwa. W oparciu o dostępne techniki badawcze starano się uchwycić istotne dla czytania i czytelnictwa motywy wyboru określonej tematyki i określonych gatunków literackich. Pytania ankiety dotyczyły w zasadzie literatury pięknej. Badaniu poddano około 2000 młodych czytelników; robotników, uczniów szkół średnich, studentów.

Badania, które zaprezentowała L. Bielajewa, potwierdziły hipotezę, iż czytelnictwo jest stymulowane przez szereg motywów oddziałujących równocześnie przy lekturze określonej książki lub pojawiających się częściowo przy odbiorze literatury określonego i różnego typu.

Czytelnictwo widziane od strony motywów i zainteresowań to jedna z grup problemowych, podejmowana w Związku Radzieckim. W oparciu o definicję motywu sformułowaną przez radzieckiego psychologa Leontiewa (jest to „zespół czynników pobudzających i ukierunkowujących działalność człowieka oraz nadających tej działalności sens subiektywny, osobowościowy”) rozwija się badania nad zainteresowaniami czytelniczymi, motywami wyboru lektury, kryteriami ocen itp.

Drugi krąg problemów badaczy radzieckich skupia się wokół psychologicznych aspektów procesu czytania. Jest to bardzo złożona działalność psychiczna, wymagająca umiejętności porządkowania i organizowania swych przemyśleń i refleksji, wyobrażeń i całej sfery emocjonalnej.

I wreszcie trzecia grupa problemów to wiedza potrzebna do typizacji czytelników. Wiedza ta jest potrzebna bibliotekarzowi do prowadzenia właściwej pracy z czytelnikiem. Pracownik ten powinien posiadać punkty orientujące go w psychice czytelników oraz ich upodobań, ażeby indywidualności traktować w pewnym sensie globalnie.

Zarówno referaty, jak i wystąpienia w dyskusji wskazywały, iż w badaniach społecznych, uwzględniających czytelnictwo pierwszoplanowo, bądź w kontekście innych kwestii, zwłaszcza struktury czasu wolnego, zarysowują się trzy tendencje.

Pierwsza traktuje czytelnictwo jako miarę aktywności kulturalnej grup społecznych i poszczególnych jednostek. Druga uważa za stymulatory jej aktywności czynniki ogólnego rozwoju społecznego, tzn. wzrost

przeciętnego poziomu wykształcenia oraz współczesne procesy produkcyjne, które wymagają permanentnego podnoszenia kwalifikacji. Trzecia wskazuje na założenia ustrojowe socjalizmu, które preferują szczególnie kulturę opartą na książce.

Konceptualizacja badań czytelniczych przedstawionych w referatach dotyczących czytelnictwa w rejonach uprzemysłowionych w nierównej mierze pozwala na ujawnienie tych tendencji. Rozbieżności metodologiczne uniemożliwiają całościową rekapitulację i porównania. Jednak nawet wobec stosowania niejednorodnych metod i technik badawczych można pokusić się o pewne podsumowanie niektórych przejawów funkcjonowania książki w zbiorowościach poddanych silnym wpływom industrializacji. W tej sytuacji wydaje się celowe zwrócenie uwagi na swoiste cechy poszczególnych opracowań, a także na formuły ogólne, którym mimo różnic są one podporządkowane.

Interpretację współczesnej funkcji książki na podstawie badań makrospołecznych zaprezentował P. Maruniak. Badania te, uznane za reprezentatywne, prowadzone były w latach 1963, 1966—67 (na wsi) i 1964—65 (w całym kraju). Ujawniły one niewątpliwy, obiektywny wzrost nasycenia książką i prasą. Czytelnictwo zaliczono do przejawów dojrzałości kulturalnej społeczeństwa. Stopień urbanizacji poszczególnych ośrodków wpłynął wydatnie na globalne cyfry wykorzystania prasy i książki, zarówno w sieci sprzedaży indywidualnej, jak i w wykorzystaniu książek poprzez biblioteki. Pozytywna zależność pomiędzy poziomem wykształcenia a czytelnictwem jest ewidentna. Czytelnicy z ukończonymi studiami wyższymi korzystają z piśmiennictwa w dwukrotnie wyższym stopniu aniżeli czytelnicy z wykształceniem podstawowym. Przejawia się to również w wykorzystaniu zbiorów bibliotek publicznych. Czytelnictwo — sądząc z wyników badań, na których twierdzenia swoje oparł autor referatu — ma ugruntowaną pozycję. W roku 1963 2/3 osób badanych na wsi zaliczało się do czytelników aktywnych. W latach 1966—67 już tylko 9,1% nie przejawiało zainteresowania książką. Co więcej, wśród ludności wiejskiej zadeklarowano w wyższym stopniu niż w środowiskach przemysłowych preferowanie czytania lub uczenia się jako czynności dokonywanych w wolnym czasie. Takie uogólnienie zastanawia w konfrontacji z ogólną tezą o pozytywnym wpływie urbanizacji na czytelnictwo.

Autor opracowania wyraził pogląd o skutecznej konkurencyjności bibliotek publicznych funkcjonujących w miejscu zamieszkania wobec bibliotek związkowych przy zakładzie pracy. Liczba osób dojeżdżających do pracy w Słowacji jest bardzo duża. Cierpi na tym oczywiście globalny bilans czasu wolnego pracowników, który nie pozostaje bez wpływu na niewielkie zainteresowanie literaturą fachową. Jakkolwiek w preferencjach rodzajów piśmienniczych dominuje powieść, to jednak 40% zatrudnionych w przemyśle i tyleż samo zatrudnionych w rolnictwie oświadcza, iż korzystało z literatury fachowej. Czytelnictwu prasy referent przypisuje rolę instrumentu, przy pomocy którego można utrwalić i rozwijać nawyk czytania i zainteresowania literaturą naukową. Wyniki badania ogólnokrajowego, reprezentatywnego sugerują, iż przeciętny obywatel Słowacji poświęca tygodniowo na czytanie 7 godzin i 42 minuty. Zainteresowanie literaturą kształtuje się na bardzo wysokim poziomie. Beletrystykę i literaturę popularno-naukową czyta 88,8% badanych. Jest to sytuacja świadcząca o niezwykle żywotnych zainteresowaniach czytelniczych.

W Polsce badania reprezentatywne (1966) wykazały, że książka zainteresowanych jest 52% dorosłych obywateli, we Francji 42% (1966), na Węgrzech 68%. Zakładając nawet, że istnieją różnice w ostrości kryteriów stosowanych w poszczególnych sondażach, musimy stwierdzić, że funkcja książki w życiu obywateli Słowacji jest niezwykle istotna.

Powołując się na komentarze badań uzupełniających, referent w zasadzie stwierdza dojrzałość kulturalną społeczeństwa słowackiego, jakkolwiek widzi zachwianie równowagi między potrzebami czytelniczymi narzuconymi przez wymogi rewolucji naukowo-technicznej a indywidualnymi skłonnościami. Ocenia wysoko trend samokształceniowy, zwłaszcza ujawniany wśród pracowników przemysłu. Wskaźnik posiadania własnych bibliotek podkreśla jeszcze ten stan. Otóż 78% osób badanych posiadało przeciętnie 80 książek na własność, z których wiele jest fachowych. Na tak korzystnym dla książki tle przychylności społecznej rysuje się rola biblioteki publicznej. Z bibliotek publicznych korzysta 12,7% obywateli kraju. Biblioteki publiczne na wsi są najsłabszym ogniwem w sieci bibliotek słowackich. I w podniesieniu ich poziomu bibliotekarze słowaccy widzą największe zadanie na najbliższą przyszłość.

Następnym opracowaniem, które operowało szerokimi możliwościami uogólnień w stosunku do dużych zbiorowości, był referat I. Kamarása. Fakty, opinie i wnioski przedłożone przez autora wynikały z rezultatów ankiety przeprowadzonej na próbie reprezentatywnej robotników przemysłowych (1968).

Autor opracowania pragnie czytelnictwo traktować jako wykładnik przystosowania jednostki do wymogów współczesnego życia. Reprezentuje on pogląd, że książka spełnia doniosłą rolę cywilizacyjną i kulturalną w rozumieniu pozytywnych wartości humanistycznych i informacyjnych. Badanie zakładało pewną idealną sytuację, w której prawidłowo rozwijające się czytelnictwo wzbogaca wiedzę, pomaga rozwijać umiejętności potrzebne do rozwiązywania wszelkich problemów.

Tłem do skupienia uwagi na tak potraktowanym zagadnieniu muszą być realne sytuacje społeczne. Zachętę do rozwijania wiedzy i umiejętności człowiek znajduje na zewnątrz. Bezinteresowne czasy samouctwa należą do przeszłości. Robotnik pozbawiony konkretnych bodźców nie sięga po książkę techniczną. Owszem, będzie szukał raczej literatury łatwej, popularnej, jako przyjemnego spędzenia wolnego czasu. Indywidualne dążenie musi być wkomponowane w koncepcję ogólnospołecznego systemu podnoszenia kwalifikacji i realizacji zadań. Kamarás udowadnia, jak złudne jest poprzestawanie jedynie na informacji, iż taki a taki odsetek osób czyta, i wysuwanie na tej podstawie daleko idących wniosków. Opinie na temat prestiżu książki świadczą, iż jest on stosunkowo wysoki, lecz i werbalny. W zasadzie jedynie osoby z wykształceniem średnim mają krytyczny stosunek do książki uważając, że nie wystarczy czytać w ogóle, lecz trzeba czytać pożytecznie, celowo.

W świetle badań węgierskich współzależność czytania prasy i czytania książek, a co więcej traktowanie czytelnictwa prasy jako etapu na drodze do gruntowniejszych lektur, jest raczej wnioskiem przedwczesnym. Na 10 robotników węgierskich 9 uważa się za czytelników prasy. Analiza najchętniej czytanych treści wskazuje, iż czytelnicy dysponujący jedynie wykształceniem podstawowym na ogół percepują wiadomości nie wymagające wysiłku intelektualnego — humor, informacje o przestęp-

stwach, wiadomości sportowe, krótkie informacje zza granicy, powieści rysunkowe. Materiały prasowe o większym ładunku problemowym — artykuły polityczne, ekonomiczne, kulturalne, dyskusje i komentarze wszelkiego typu — czytają systematycznie osoby o wykształceniu średnim. Zatem w dużej mierze są to również odbiorcy książek. Ewentualna zależność poziomu kultury czytelniczej od poziomu wykształcenia ma pewne nasilenia i niuanse. Im wyższe wykształcenie, tym większe zamiłowanie do bardziej wartościowej lektury, tym większa wrażliwość na tematykę, na ulubionych autorów. Faktem jest również, że około 10% absolwentów szkół średnich przestaje czytać. Zastanawiając się nad przyczynami autor dochodzi do wniosku, iż nie w błędach szkoły, zwłaszcza nie w sposobie nauczania literatury tkwi główna przyczyna, lecz w klimacie przychylnym lub nieprzychylnym dla książki i podnoszenia kultury czytelniczej określonych środowisk społecznych. Kamarás solidaryzuje się z poglądem, iż korzystanie ze środków przekazu treści kulturalnych jest w wyższym stopniu zdeterminowane tym, do jakiej warstwy społecznej należy jednostka, niż poziomem posiadanego wykształcenia. Szkoła w ustroju socjalistycznym jest szansą jednakową dla wszystkich, lecz wykorzystanie tej szansy jest nierównomierne. Wyrównawcza rola szkoły może być skuteczna tylko w takiej rzeczywistości, w której warunki ogólnospołeczne powodują zanikanie zróżnicowania ekonomicznego, społecznego i kulturalnego. Obowiązek szkoły podstawowej stworzył nową sytuację, w której kultura przekazywana przez szkołę ma jednolity charakter, lecz jej percepcja uzależniona jest od środowiska, z którego jednostka pochodzi i w którym aktualnie się znajduje (dzieci ze środowisk o tradycyjnie wyższym poziomie wykształcenia uzyskują wyższe wyniki w nauce).

Poziom wykształcenia jest wynikiem i jednocześnie warunkiem sytuacji bytowej. Dobra sytuacja bytowa sprzyja zdobyciu średniego wykształcenia, a to gwarantuje pozycję społeczną. Ładunek wiadomości i przyzwyczajzeń szkolnych wyczerpuje się. Podnoszenie kwalifikacji ogólnych i zawodowych musi być akceptowane i inspirowane w zakładach pracy, trzeba zapewnić autentyczny system bodźców. Wykształcenie zawodowe, na stosunkowo niskim stopniu (robotnicy przyuczeni), działa pozytywnie na podnoszenie poziomu zainteresowań i aktywności we wszystkich dziedzinach. Robotnicy twórczo zaangażowani w proces produkcji, np. racjonalizatorzy, mieli znacznie wyższe wskaźniki ogólnego poziomu kulturalnego. I. Kamarás twierdzi, iż jednostka, jeśli ma możliwości twórczego wypowiedzania, realizowania zadań społecznych na każdym stanowisku pracy, ocenianych według kryteriów obejmujących również poziom ogólny, będzie starała się pogłębiać zainteresowania, podnosić kulturę i dojrzałość czytelniczą.

Problem dojrzałości czytelniczej podejmował też między innymi referent z NRD. Interpretację uwarunkowań przedstawił on dość podobnie. Zdaniem H. Göhlera, wypowiadającego się na podstawie badań przeprowadzonych wśród brygad pracy socjalistycznej jednego tylko okręgu przemysłowego (Suhl), istnieje zależność pomiędzy dążeniem do uzyskania wykształcenia zawodowego i ogólnego. Stwierdził on bardzo silne powiązania pomiędzy jakością organizacji produkcji, atmosferą stosunków międzyludzkich, systemem ocen przydatności społecznej pracownika a jego indywidualnymi potrzebami kształcenia fachowego i humanistycznego.

Typ badań środowiskowych opartych o gruntowne studia monograficzne jednego, lecz bardzo charakterystycznego miasta przedstawili Janusz i Kazimiera Ankudowiczowie. W referacie ich podjęto tylko nieliczne problemy czytelnicze i ich uwarunkowania. Na podstawie zgromadzonych informacji o faktach życia kulturalnego oraz opiniach mieszkańców zarysowała się hierarchia potrzeb kulturalnych środowiska i kierunki ich rozwoju oraz ewentualnych zmian.

Badania polskie Instytutu Książki i Czytelnictwa, przeprowadzone w Lubinie u progu kariery miasta przemysłowego w 1962 r. i w sześć lat później, gdy status ośrodka miedziowego został już ugruntowany — ujawniły, mimo najbardziej ekspansywnego odbioru treści kulturalnych prezentowanych przez prasę, radio i TV — poszerzenie obiektywnego zasięgu książki. Przypisuje się to jednak głównie napływowi ludności i podniesieniu ogólnego poziomu wykształcenia mieszkańców.

Czytelnicy biblioteki miejskiej w Lubinie, która jest wciąż głównym dostawcą lektur, oczywiście są liczniejsi, lecz minimalnie tylko zmieniła się struktura zawodowa tej grupy. Także preferencje lekturowe nie uległy zmianie. Beletrystyka dominuje zdecydowanie nad innymi rodzajami piśmiennictwa. Gwałtowne podniesienie rangi miasta nie wpłynęło na unowocześnienie tradycyjnych upodobań lekturowych. Nie można jednak zapominać o istnieniu dużej biblioteki fachowej kombinatu. Wzrósł odsetek opinii, które wskazują na wykorzystanie literatury i prasy fachowej, prasy społecznej i ogólnokulturalnej, wzrosły też znacznie obroty księgarń; mimo to zmiany w stosunku do 1962 r. nie przyniosły spodziewanych i pożądaných efektów. Wśród przyczyn względnej stabilności zainteresowań treściami kulturalnymi, autorzy umieścili zjawiska należące co najmniej do dwóch sfer. Pierwsza to niewątpliwie zaoferowanie instytucji kulturalnych w stosunku do ogólnego rozwoju miasta: nazbyt powolna rozbudowa sieci bibliotek, miejsc w kinie, brak odpowiednich sal widowiskowych itd. Druga sfera zjawisk dotyczy problemów socjologicznych, takich jak genealogia środowiskowa obecnych mieszkańców. Dominują wśród nich ci, którzy wyrosli w kręgu kulturowym wsi i małego miasteczka. Przyjazd do Lubina był dla nich przede wszystkim realizacją potrzeb bytowych, nie zaś aspiracji i zainteresowań w dziedzinie kultury. Jednakże zmiany w strukturze wykształcenia i zawodów świadczące o wyraźnym profilu profesjonalnym społeczności pozwalają sądzić, że podniesienie ogólnego poziomu wykształcenia i kwalifikacji zdynamizuje życie kulturalne.

Sytuacja społeczna miasta i dotychczasowy kierunek rozwoju, wykorzystania i powstawania placówek bibliotecznych zdaje się zdecydowanie wskazywać na pewien żywiołowo dokonany podział usług. Biblioteka fachowa kombinatu reprezentująca dobry poziom zarówno pod względem zasobności i różnorodności zbiorów, jak i pod względem informacji nie mówiąc już o warunkach lokalowych, przyjęła na siebie trud dostarczania wszystkim chętnym i potrzebującym lektur specjalistycznych. Biblioteka publiczna dostarcza literatury pięknej i popularnonaukowej. Tak komplementarność usług jest chyba sygnałem racjonalnej, odpowiadającej zapotrzebowaniom społecznym relacji wewnątrz sieci różnych bibliotek.

Funkcjonowanie książki we współczesnym społeczeństwie, jak również miejsce książki w modelu nowoczesnego społeczeństwa stwarza poważne przesłanki, by bibliotekę publiczną traktować jako placówkę usługową

i jednocześnie inspirującą, by ją umiejscawiać wśród istotnych niezbędnych placówek w strukturze i topografii miast, by dążyć do maksymalnej efektywności jej działania. Rozbudowane badania czytelnicze, sondując potrzeby społeczne, są instrumentem, za pomocą którego biblioteki mogą mierzyć społeczne rezultaty swego wysiłku. Z drugiej strony badania pozwalają na właściwe usytuowanie i perspektywiczne widzenie biblioteki w kompleksie instytucji koniecznych w nowych warunkach rozwoju społecznego.

Jeden z dni obrad czerwcowej konferencji, jak już wspomniano, poświęcony był czytelnictwu młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży wiejskiej.

Referat słowacki nie uwzględniał szerszego kontekstu kulturalnego, przyjmując, iż czytelnictwo ma zupełnie wyjątkowe miejsce wśród innych zjawisk kulturalnych. Podstawą tych twierdzeń było założenie, iż aktywność młodzieży w korzystaniu z różnych form przekazu treści kulturalnych należy mierzyć częstością czytania, słuchania radia, oglądania TV, itd.

W codziennych czynnościach, zdaniem referenta ze Słowacji czytanie książek wyprzedza nawet czytelnictwo gazet i słuchanie radia. I to również pod koniec okresu młodzieńczego, gdy u młodzieży nie uczącej się i nie studiującej w dużej mierze słabnie zainteresowanie książką. Materiały ankietowe zebrane w Słowacji wykazały, jak sugerował referent, iż młodzież wiejska tego kraju uważa czytelnictwo książek za najbardziej celowe i pożyteczne wykorzystanie wolnego czasu. Zaledwie 0,5% badanych uważało, iż książka nie jest im potrzebna.

Z danych przytoczonych w referacie C. Żuffy wyłonił się obraz wyjątkowej aktywności kulturalnej młodzieży wiejskiej. Radia słucha 94% młodych ludzi w wieku od 13 do 18 lat. Telewizję ogląda 96%, gazety i czasopisma czyta 80% młodzieży ze wsi.

Z badań tych wynika ponadto fakt zintegrowania kulturalnego młodzieży całego kraju. Autor referatu, powołując się na cykliczne badania psychologów, stwierdza brak istotniejszych różnic w poziomie kulturalnym grup młodzieży z odmiennych środowisk społecznych i wyrównanie aspiracji kulturalnych i możliwości uczestniczenia w kulturze młodzieży wiejskiej i miejskiej.

Informacje składające się na zarysowany wyżej obraz sytuacji kulturalnej młodzieży słowackiej gromadzone były, niestety, w niejednolity sposób. Wnioski nie wydają się dość przekonująco udokumentowane.

Funkcja książki w aktualnych polskich warunkach społeczno-ekonomicznych na wsi ustalana była w oparciu zarówno o badania empiryczne, które można traktować jako reprezentatywne dla młodzieży wiejskiej, jak o analizę materiałów pamiętnikarskich. Z wielu zagadnień podporządkowanych temu problemowi zasięg oddziaływania książki jest kwestią bardzo istotną i przy pewnych zastrzeżeniach pozwala na porównania z analogicznymi sytuacjami w innych krajach. Otóż młodzież w wieku 15—19 lat zamieszkująca na wsi w 68 procentach twierdziła, iż czyta książki; 12% deklaroowało niemal całkowite odejście od lektur. Książka ma mniejszy krąg oddziaływania niż prasa (korzystało z niej 88% badanych) i radio (87% badanych). Telewizja i kino (po 81%) absorbują w jednakowym stopniu swych zwolenników.

Największą wagę przypisuje młodzież literaturze pięknej. Czytelnictwo literatury fachowej i popularnonaukowej jest właściwie margi-

nesem lektur. Składa się na ten fakt wiele względów, z których najważniejszy to tradycyjne nastawienie szkoły. Daje ona pierwszy i najważniejszy impuls skłaniający współczesną młodzież wiejską do czytania. Książka jest związana z instytucją szkoły, z biblioteką. Książka zatraciła dla obecnego pokolenia funkcję jedyne go bądź najważniejszego narzędzia pozwalającego na wyemancypowanie się ze społeczności lokalnej do świata nowych, często rewolucyjnych autorytetów. Jest istotnym, lecz nie wyłącznym pomostem do włączenia się w nurt kultury ogólnonarodowej. Jednakże głębsza analiza zarówno opinii wyrażonych w ankiecie, jak i szerszych wypowiedzi biograficznych potwierdza, iż nowe środki wyrazu — nazwijmy je technicznymi — utrwalają pewne istniejące już postawy i poglądy.

Postawy te i poglądy wytworzone są pod wpływem instytucji i sytuacji społecznych, takich jak rodzina, szkoła, środowisko rówieśnicze, środowisko pracy i zamieszkania. Książka ma stwierdzone i znacznie skuteczniejsze możliwości kształtowania osobowości, jako czynnik sprawczy formujący trwałe postawy życiowe i ideowe.

Uczestnicy konferencji zajmujący się badaniami kultury współczesnej, m. in. Bronisław Gołębiowski, Stanisław Siekierski i Józef Kądzielski, zwracali szczególną uwagę na integrującą funkcję piśmiennictwa tak w dziedzinie wartości humanistycznych, jak też nauk przyrodniczych i technicznych. Książka odgrywa poważną rolę w likwidacji różnic, w możliwościach uczestniczenia w kulturze różnych grup społecznych. Kultura współczesna — trzeba o tym pamiętać — składa się z elementów dawnej kultury chłopskiej, proletariackiej, postępowej demokratycznej inteligencji itd., jest płaszczyzną, na której dokonuje się polaryzacja dorobku ogólnonarodowego.

W sumie wyniki konferencji pozwalają na wyrażenie opinii, iż czytelnictwo książek jest uwarunkowane wieloma czynnikami, których zmiany nie można dokonać poprzez modernizację jedynie placówek bibliotecznych lub szkół.

Rola książki podnoszona była najdobitniej w wypowiedziach referentów polskich oraz w wystąpieniu węgierskim. Przedstawione materiały pozwalają wnosić, iż zagadnienie to nie ma charakteru werbalnego. Czytelnictwo, zwłaszcza u progu lat siedemdziesiątych, w okresie względnego już okrzepnięcia związanych z nim kwestii teoretycznych i organizacyjnych, jest traktowane we wszystkich refleksjach jako ważna komponenta procesów kulturowych.

Piśmiennictwo jako element przekazujący treści kulturowe oraz oświatowe, funkcjonujące w oparciu o najstarszą tradycję i autorytet — znalazło się w obliczu pewnej konkurencji masowych środków komunikacji, jak prasa, radio i TV. Krótki zarys kształtowania się wzajemnych relacji pomiędzy tymi emiterami przekazu kulturowego utwierdza w przekonaniu, iż ostatnie dziesięciolecie zaznaczyło się jako zamknięcie pewnego cyklu upowszechnienia kultury. W okresie tym ustabilizowało się nasycenie rynku radioodbiornikami, sieć odbioru telewizji pokryła w zasadzie kraje Europy, prasa zaś stała się dostępną w dużym wyborze całym społecznościom poszczególnych krajów.

Cykl ten objął również ekspansję książki. Wpływy książki w poszczególnych środowiskach, zwłaszcza młodzieżowych — co podkreślano w trakcie konferencji — uległy pewnej dominacji telewizji. Niemniej doświadczenia chociażby bibliotek publicznych wskazują, iż książka nie

tylko odzyskuje stracone pole oddziaływania, lecz również zdobywa nowe możliwości recepcji społecznej.

Racjonalny stosunek do lektury jest kwestią wysoce skomplikowaną, wymagającą, jak to wynikało przede wszystkim z badań węgierskich prezentowanych przez I. Kamarása, a także z wypowiedzi przedstawicieli bibliotekarzy polskich — przynajmniej średniego wykształcenia. Szkoła podstawowa przekazuje sumę pewnych uznanych norm lekturowych, głównie z repertuaru wielkich klasyków, lecz nie wdraża w nawyk stałego odnawiania wiadomości i wrażeń estetycznych. Absolwenci szkoły podstawowej najczęściej rezygnują z książki w kilka lat po ukończeniu nauki lub poprzestają na lekturze pozycji jedynie rozrywkowych. Stwierdzenie to znalazło wyraz we wszystkich badaniach dotyczących czytelnictwa zarówno młodzieży, jak i ludzi dorosłych. Szczególnie precyzyjnie zostało to udokumentowane w referacie I. Kamarása. Wyrównawcza rola szkoły podstawowej w dziedzinie zainteresowań kulturalnych i oświatowych jest wyraźnie niewystarczająca. Możliwości dalszego kształcenia tkwią w ogólnym klimacie sprzyjającym faktycznie, a nie tylko formalnie, podnoszeniu kwalifikacji. Konieczność przełamывania barier intelektualnych, psychologicznych, organizacyjnych wywołana procesami doskonalenia gospodarki socjalistycznej stwarza pozytywne wzorce twórczego udziału w pracy produkcyjnej. Badania czytelnicze ujawniły, że atrakcyjność zawodu wpływa mobilizująco na zainteresowania i odwrotnie, ludzie wykonujący zawody o małym prestiżu społecznym wykazują bierność kulturalną.

We wnioskach sumujących konferencję wysunięto postulat wzbogacenia technik badawczych uwzględniających dotychczas głównie wskaźniki społeczno-zawodowe zasięgu czytelnictwa. Postulowano rozwinięcie nurtu psychologicznego w badaniach. Pierwsze interesujące sygnały tej tendencji przejawiały się w próbach określenia uwarunkowań motywacji czytelniczych. Szczególnie ciekawą interpretację tych zagadnień przedstawiła Lidia Bielajewa ze Związku Radzieckiego.

W wystąpieniach dyskusyjnych poruszono wiele zagadnień dotyczących samej problematyki czytelnictwa oraz zagadnień niejako współtowarzyszających temu naczelnemu, finalnemu efektowi pracy biblioteki.

Zwróćmy tu uwagę na kilka z tych problemów. Pierwszy to zakres i metody badań czytelniczych; podkreślano tu niedostatek metod statystyczno-opisowych, potrzebę współtowarzyszenia szybko dokonującym się zmianom w działalności bibliotek i rozszerzenia frontu badań na placówki niższego szczebla (np. na Wojewódzkie Biblioteki Publiczne). Należałoby, zdaniem dyskutantów, czerpać z doświadczeń socjologii, pedagogiki, psychologii. Jest trudna do rozwiązania kwestia ujednoczenia badań prowadzonych przez poszczególne ośrodki naukowe tak, aby wyniki badań były porównywalne, aby liczby, terminy i wnioski znaczyły to samo. Łączy się z tym również potrzeba prowadzenia badań kompleksowych i wycinkowych ze zwracaniem uwagi wszystkich ośrodków badawczych na te same zjawiska i z przyjęciem jednakowych płaszczyzn odniesienia (W. Goriszowski, J. Korpała, J. Kądzielski, J. Szocki).

Badania czytelnicze powinny służyć nie tylko bibliotekarzom w odwiecznym profilowaniu księgozbioru i pracy biblioteki. Ważna jest znajomość wyników tych badań wśród wydawców. Z tym wiąże się konieczność szerszego traktowania zagadnień związanych z polityką popularyzacji książki, nie tylko poprzez pryzmat biblioteki. Biblioteka jest

bowiem jednym z kanałów upowszechniania książki; ważna jest sama baza, produkcja książki, wielkość nakładów i rozprowadzanie książki przez sieć księgarską. I to był właśnie drugi nurt w dyskusji — potrzeba rozszerzenia zakresu badań czytelniczych o zagadnienia księgarsko-wydawnicze. W upowszechnianiu książki w Polsce widać wyraźną tendencję do korzystania z bibliotek bardziej niż z księgarń. Jest to uwarunkowane niedostatkami bazy poligraficznej i przesłankami ekonomicznymi. Właściwa praca wydawnictw i księgarń wpływa bowiem na prowadzenie pożądanego przez bibliotekarzy polityki gromadzenia zbiorów. Chodzi zatem o zintegrowanie tych trzech, jak dotychczas, izolowanych w relacjach naukowych, układów (M. Jagła, L. Marszałek).

Trzecim przejawiającym się w dyskusji motywem było zagadnienie kadry bibliotekarskiej, roli bibliotekarza w upowszechnianiu książki i czytelnictwa. Jest rzeczą zrozumiałą, że pracownik biblioteki powinien, obok wiedzy fachowej, mieć cechy działacza społecznego, powinien mieć emocjonalny stosunek do swojej pracy. Kształcenie bibliotekarzy, podejmowane przez ośrodki uniwersyteckie w kraju, należy wzbogacić o te właśnie elementy, mając na uwadze przyszłość współtwórców naszej rzeczywistości kulturalnej.

I. P. OSIPOWA
Państwowa Biblioteka im. Lenina
Moskwa

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA PAŃSTWOWEJ BIBLIOTEKI ZSRR IM. W. I. LENINA

Państwowa Biblioteka ZSRR im. W. I. Lenina, biblioteka narodowa ZSRR, jest największą biblioteką radziecką i jedną z największych w świecie. Świadczą o tym niektóre liczby, charakteryzujące zasięg jej działalności. Ponad 25-milionowy księgozbiór co roku wzbogacany jest nowymi pozycjami w liczbie 700 tysięcy jednostek rejestracyjnych; biblioteka liczy 22 czytelnie o łącznej ilości 2570 miejsc i dziennej frekwencji 10 tysięcy czytelników; każdego roku wydaje się 130 tysięcy informacji pisemnych i ustnych. Udostępniając w pełni i wszechstronnie swoje księgozbiory, przyczyniając się do ich aktywnego wykorzystania, biblioteka wnosi olbrzymi wkład do propagandy idei marksizmu-leninizmu, do rozwoju nauki i produkcji, pomaga w kształtowaniu nowego człowieka.

Działalność Państwowej Biblioteki im. W. I. Lenina jako biblioteki narodowej Związku Radzieckiego rozwija się w systemie innych bibliotek naukowych kraju, przede wszystkim w ramach systemu narodowych bibliotek uniwersalnych, który tworzą: Państwowa Biblioteka Publiczna im. Sałtykowa-Szczedriny oraz państwowe biblioteki narodowe republik związkowych, jak też w ramach systemu branżowych bibliotek naukowych. W systemie tym spełnia rolę ośrodka koordynującego różne kierunki działalności biblioteczno-bibliograficznej, w tym również

w dziedzinie badań naukowych w zakresie bibliotekarstwa, teorii bibliografii i historii książki.

Podstawowe zadanie Państwowej Biblioteki im. W. I. Lenina w dziedzinie pracy naukowo-badawczej polega na umocnieniu teoretyczno-naukowej bazy rozwoju bibliotekarstwa w drodze opracowania jego fundamentalnych problemów.

Rozwiązując to zadanie w toku swojej codziennej działalności, biblioteka stawia sobie następujące cele: 1) koncentrowanie wysiłków różnych instytucji bibliotecznych, które prowadzą działalność naukową, wokół opracowania podstawowych, węzłowych problemów teorii i praktyki bibliotekarstwa; 2) teoretyczne uzasadnienie podstawowych kierunków rozwoju systemu usług bibliotecznych w kraju, opracowanie naukowo uzasadnionych zaleceń dla udoskonalenia pracy bibliotek różnego typu w zakresie kompletowania zbiorów, obsługi czytelnika itd.; 3) wypracowanie tez, określających obecny stan i perspektywy rozwoju Biblioteki im. Lenina jako biblioteki narodowej.

Rozpatrując w tym świetle działalność naukowo-badawczą Państwowej Biblioteki im. W. I. Lenina, trzeba mówić co najmniej o czterech formach jej udziału we wspomnianej działalności: 1) organizacja i koordynacja prac naukowo-badawczych w kraju w zakresie bibliotekarstwa, bibliografii i historii książki; 2) kierowanie pracą naukowo-badawczą bibliotek kraju przez opracowanie materiałów programowo-metodycznych dla badania poszczególnych aktualnych problemów bibliotekarstwa i bibliografii oraz w drodze własnego udziału w zbieraniu materiałów na odpowiednie tematy, ich opracowania i uogólnienia; 3) udział w szeroko zakrojonych scentralizowanych badaniach naukowych innych placówek bibliotecznych, prowadzonych pod wspólnym kierownictwem; 4) badanie i opracowanie poszczególnych problemów, aktualnych przede wszystkim dla rozwoju samej biblioteki bądź prowadzonych na bazie jej unikalnych zbiorów.

Organizacja prac naukowo-badawczych w Bibliotece im. W. I. Lenina przyczynia się do aktywizacji jej podstawowych działów na podstawie wyraźnego podziału badanych problemów między nimi, zróżnicowania zadań stojących przed nimi w tym zakresie.

Wydział naukowo-badawczy widzi swoje główne zadanie w opracowaniu teoretycznych problemów bibliotekarstwa, zagadnień historii bibliotekarstwa w ZSRR, jak też w organizacji badania problemów o istotnym znaczeniu dla rozwoju systemu bibliotecznego w skali kraju.

Inne wydziały biblioteki zajmują się z reguły badaniem problemów, które mają ważne znaczenie dla polepszenia działalności samej Biblioteki im. Lenina, aktywizacji wykorzystania jej niezmiernie bogatych zbiorów. Nie oznacza to jednak, że wyniki tych badań mają znaczenie wyłącznie lokalne; z reguły przedstawiają one wartość również i dla innych większych bibliotek naukowych.

W ostatnim czasie podjęto ważny krok dla umocnienia wydziałów biblioteki jako ośrodków badawczych, opracowujących określone problemy naukowe: utworzono grupy naukowo-badawcze w dwóch zasadniczych wydziałach biblioteki — Wydziale obsługi i Wydziale przechowywania zbiorów. Krok ten niewątpliwie posłuży lepszemu uzasadnieniu naukowemu dróg rozwoju biblioteki, naukowemu uzasadnieniu podejmowanych decyzji dotyczących różnych kierunków jej działalności.

W kierowaniu pracą naukowo-badawczą biblioteki ważna rola przypada Radzie Naukowej. Składa się ona z wybitnych specjalistów w dziedzinie bibliotekarstwa, bibliografii, historii książki i nauk pokrewnych. Na posiedzeniach Rady systematycznie rozpatruje się plany prac naukowo-badawczych biblioteki, omawia się stan prac nad poszczególnymi tematami naukowymi itd.

Problematyka prac naukowo-badawczych Biblioteki im. Lenina zawarta jest w rocznym planie tematycznym. Istnieje również planowanie perspektywiczne; np. obecnie opracowano już plany pracy naukowej na lata 1971—1975.

W artykule tym nie stawiamy sobie za cel wyczerpującego scharakteryzowania treści pracy naukowej Biblioteki im. W. I. Lenina. Naświetlając bardziej szczegółowo jedno tematy, inne z konieczności przedstawiamy w dużym skrócie.

Rola Państwowej Biblioteki ZSRR im. W. I. Lenina w organizacji pracy naukowo-badawczej w kraju

KPZR i Rząd Radziecki przywiązują coraz większą wagę do rozwoju badań naukowych, podniesienia ich efektywności, najszerszego i operatywnego wdrażania rezultatów tych badań w praktyce budownictwa socjalistycznego. Świadczy o tym m. in. uchwała KC KPZR i Rady Ministrów z dnia 24 września 1968 r. „O środkach podniesienia efektywności pracy organizacji naukowych i przyspieszenia wykorzystania w gospodarce narodowej osiągnięć nauki i techniki”.

Podniesienie efektywności badań bibliotekoznawczych zależy od szeregu okoliczności: doskonalenia kadr naukowych, polepszenia organizacji pracy bibliotek w celu wygospodarowania większej ilości czasu na opracowanie problemów naukowych itd. Sądzymy jednak, że pierwsze miejsce wśród czynników, które mogłyby przyczynić się do rozwiązania tego ważnego zadania, zajmuje stworzenie w kraju określonego systemu prac naukowo-badawczych w zakresie bibliotekarstwa, bibliografii i historii książki. W ostatnich latach problem ten wystąpił szczególnie ostro. W istocie rzeczy, większe skomplikowanie zadań w zakresie obsługi bibliotekarskiej w okresie rozwiniętego budownictwa komunizmu, codziennie stawia przed poszczególnymi bibliotekami problemy, których rozwiązanie nie jest możliwe bez dokonania określonej pracy badawczej. Dlatego też stale rozszerza się krąg bibliotek różnego typu, które zajmują się tą problematyką. Równocześnie, jak wykazuje doświadczenie, lokalny charakter tych badań naukowych, niedoskonałość metodologii i metodyki wielu spośród nich — często czyni ich wnioski małoźnacznymi i nieporównywalnymi. Wraz z rozszerzeniem frontu badań naukowych, co niewątpliwie należy uznać za fakt pozytywny, wystąpiła tendencja do ich odosobnienia, do rozpylenia sił naukowych i pracowników-praktyków, dublowania prac nad niektórymi tematami przy równoczesnym pomijaniu wielu najważniejszych problemów.

Przewyciężenie tych niedociągnięć w organizacji badań naukowych w zakresie bibliotekarstwa w kraju przez koordynację i kooperację w tej dziedzinie, obok rozwoju prac badawczych nad najważniejszymi problemami bibliotekarstwa, powierzono Wydziałowi naukowo-badawczemu bibliotekoznawstwa i teorii bibliografii Państwowej Biblioteki ZSRR im. W. I. Lenina, utworzonemu w sierpniu 1967 roku.

Koordinacja i kooperacja prac naukowo-badawczych w zakresie bibliotekarstwa i teorii bibliografii, prowadzonych przez największe biblioteki ogólnokrajowe, biblioteki poszczególnych republik i biblioteki obwodowe (ogółem w kraju istnieje ponad 170 takich bibliotek) oraz katedry bibliotekarstwa i bibliografii na uczelniach wyższych (liczba tych katedr osiągnęła już 25), zajmuje się obecnie Biblioteka im. Lenina, która realizuje je w kilku podstawowych formach.

Jedną z najważniejszych form jest zbiorcze planowanie badań naukowych. „Zbiorczy plan perspektywiczny prac naukowo-badawczych w zakresie bibliotekarstwa i teorii bibliografii uniwersalnych bibliotek naukowych i wydziałów bibliotekarstwa na uczelniach wyższych na lata 1968—1970” został opracowany w oparciu o dokumentację, którą dostarczyły różne placówki biblioteczne już w końcu 1967 r. Plan ten należy rozpatrywać jedynie jako pierwszy etap działalności koordynacyjnej, na którym autorzy planu stawiali sobie za cel głównie szerokie informowanie wszystkich zainteresowanych instytucji i poszczególnych osób o problematyce prowadzonych w kraju badań w zakresie bibliotekarstwa, ukazywaniu się podstawowych prac na ten temat i terminach; wykrywanie dublowanych prac oraz najbardziej istotnych luk; sprawowanie niezbędnej kontroli nad przebiegiem niektórych badań i zapewnienie pomocy konsultatywnej.

Obecnie prowadzi się intensywne przygotowania do opracowania zbiorczego planu perspektywicznego na lata 1971—1975. Praca ta, częściowo analogiczna do poprzedniej, zarazem różni się od niej w sposób istotny. Nie ograniczać się do stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy, lecz pokazać, na jakich konkretnych tematach należałoby skoncentrować wysiłki, wykazać, jakie aspekty tego lub innego problemu zostały już zbadane, a jakie wymagają jeszcze studiowania — oto zadania, które stawia przed sobą ten dokument; będzie on rozesłany do bibliotek i uczelni wyższych i pomoże im w planowaniu badań naukowych na najbliższe pięć lat. Ten drugi etap planowania zbiorczego powinien podnieść rolę Biblioteki im. W. I. Lenina jako organizatora i kierownika prac naukowo-badawczych w zakresie bibliotekarstwa w kraju, w większym stopniu przyczynić się do skoncentrowania wysiłków wokół najbardziej aktualnych i niedostatecznie jeszcze zbadanych problemów.

Rozwiązaniu tego ostatniego zadania będą niewątpliwie służyły również roczne przeglądy stanu prac badawczych w zakresie problematyki bibliotekarstwa. Pierwsze wydanie tej pracy — „Bibliotekarstwo w 1968—1969 r.”.

Jak wykazuje doświadczenie, perspektywiczną formę koordynacji i kooperacji badań naukowych, połączenia wysiłków świata naukowego stanowi działalność rad i grup problemowych.

W skład rad i grup problemowych, utworzonych w oparciu o istniejące sektory i grupy Wydziału naukowo-badawczego, wchodzi zarówno pracownicy naukowcy, zajmujący się opracowaniem odpowiednich problemów, jak i bibliotekarze-praktycy. Zapewnia to niezbędną jedność teoretycznego i praktycznego podejścia do rozpatrywanych dokumentów programowo-metodycznych, dyskusowania wyników badań, przygotowania dokumentów uogólniających.

Przy tworzeniu rad i grup problemowych angażuje się przedstawicieli nauk pokrewnych. Tak na przykład w radzie problemowej do spraw badania zainteresowań czytelników współpracują ze sobą filozofowie,

filolodzy, psychologzy, pedagodzy, matematycy. Przy odpowiedniej organizacji pracy rada problemowa albo grupa zapewnia kwalifikowane kolegalne kierownictwo naukowe nad badaniem odpowiedniego problemu w skali krajowej.

Zwiększenie roli Państwowej Biblioteki ZSRR im. W. I. Lenina w organizacji prac naukowo-badawczych w zakresie bibliotekarstwa w kraju nakłada na nią obowiązek przygotowania kadr naukowych tak dla siebie, jak i dla innych większych bibliotek naukowych.

Praca grup złożonych z ubiegających się o uzyskanie tytułów naukowych pracowników Biblioteki im. Lenina oraz innych bibliotek, coroczne seminaria doskonalenia kwalifikacji dyrektorów, zastępców dyrektorów, kierowników wydziałów w uniwersalnych bibliotekach naukowych, odbywanie przez pracowników tych bibliotek stażu w Wydziale naukowo-badawczym — oto tylko niektóre formy pracy, którą należy jeszcze bardziej intensyfikować w oparciu o ścisłą współpracę z instytucjami kulturalnymi.

Badanie problemu „W. I. Lenin a bibliotekarstwo”

Spuścizna W. I. Lenina dotycząca bibliotekarstwa zawsze znajdowała się w centrum uwagi radzieckiego bibliotekarstwa. W ostatnich latach, w związku ze zbliżającą się 100 rocznicą urodzin wodza rewolucji, działalność w tym zakresie znacznie się zaktywizowała. Jest rzeczą naturalną, że cały splot problemów, związanych z uogólnieniem doświadczeń budownictwa bibliotecznego w ZSRR w świetle leninowskich idei dotyczących bibliotekarstwa, leninowski etap rozwoju bibliotekarstwa stanowi przewodni temat w problematyce naukowo-badawczej działalności biblioteki, która nosi imię wielkiego przywódcy.

Jedno z podstawowych zadań stojących przed zespołem badawczym zajmującym się tą problematyką polegało na tym, żeby zebrać i udostępnić wszystkie leninowskie dokumenty, zawierające ważne dla rozwoju bibliotekarstwa tezy. Jak wiadomo, wielką rolę w gromadzeniu i propagandzie leninowskiej spuścizny w dziedzinie bibliotekarstwa odegrała w swoim czasie N. K. Krupska. Szeroko znana jest jej broszura pt. „Co pisał i mówił Lenin o bibliotekach”, wydana po raz pierwszy w 1929 r. i wznawiana pięć razy. W oparciu o broszurę N. K. Krupskiej Biblioteka im. Lenina przygotowała w 1960 r. rozszerzony i uzupełniony zbiór pt. „Lenin o bibliotekarstwie”. Wynikiem dalszych prac w tej dziedzinie stał się zbiór „Lenin a bibliotekarstwo”¹, który ukazał się w 1969 r. Wydanie to stanowi na dzień dzisiejszy najpełniejszy zbiór prac, listów i innych dokumentów leninowskich, w których zostały poruszone problemy biblioteczo-bibliograficzne.

Opracowanie problemów teorii i historii bibliotekarstwa

Jedna z właściwości współczesnego rozwoju nauki bibliotekarskiej polega na tym, że podejmuje się coraz poważniejsze próby przemyślenia miejsca bibliotekarstwa w systemie nauk, uzasadnienia jego właściwości jako nauki społecznej, udowodnienia wagi i konieczności wykorzystania pozycji metodologicznych i metodycznych, wypracowanych przez inne nauki społeczne, w praktyce działalności naukowo-badawczej w za-

¹ Lenin a bibliotekarstwo. Moskwa Kniga 1969 s. 407.

kresie bibliotekarstwa. Jako wyraz zainteresowania dla tego problemu w skali międzynarodowej można potraktować fakt, że został on włączony do porządku obrad 36 Sesji IFLA.

Problem ten znalazł swój wyraz w tematyce prac naukowo-badawczych Biblioteki im. W. I. Lenina już w przededniu 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Istotnym wkładem do jego opracowania jest, naszym zdaniem, referat O. S. Czubariana na jubileuszowej sesji naukowej².

Pewne aspekty tego problemu zostały również zbadane przez N. I. Tiulinę³.

Wiadomo, jak wielkie znaczenie dla opracowania przesłanek teoretycznych, prawidłowego przeanalizowania perspektyw rozwoju, posiada krytyczne przemyślenie spuścizny historycznej. Niestety, nie opracowano dotąd historii bibliotekarstwa w ZSRR na przestrzeni całego okresu istnienia państwa radzieckiego. Rozwiązanie tego zadania powierzono obecnie komórce historii bibliotekarstwa, która została niedawno zorganizowana w ramach Wydziału naukowo-badawczego biblioteki.

Spojrzenie wstecz — to jeden aspekt, niezbędny dla wyboru słusznych dróg współczesnego rozwoju bibliotekarstwa. Należy go uzupełnić spojrzeniem w przyszłość. Niestety, prognozowanie społeczne w sferze kultury stanowi problem, który dotąd nie doczekał się szerszego naświetlenia w literaturze naukowej. Nie znamy też jakichkolwiek poważniejszych prób opracowania długoterminowych prognoz bibliotekarskich. Dlatego też grupa do spraw prognozowania, utworzona przy Wydziale naukowo-badawczym, która postawiła przed sobą zadanie opracowania prognozy rozwoju sieci bibliotek do 1990 roku, kroczy po prawie nie tkniętej przez badaczy drodze. Prace nad prognozowaniem znajdują się w początkowym stadium. Pierwszy etap kompleksowych badań nad perspektywami rozwoju bibliotekarstwa w ZSRR, oparty o metodę eurystycznego prognozowania, przewiduje się zakończyć w pierwszej połowie 1971 r. Jego wynikiem będzie prognoza rozwoju Biblioteki im. W. I. Lenina do 1990 roku.

W toku przygotowań do opracowania prognozy wszystkie wydziały przeprowadziły wielką pracę nad ustaleniem programu „Podstawowe kierunki rozwoju Państwowej Biblioteki ZSRR im. W. I. Lenina w systemie bibliotek kraju”, określającego perspektywy rozwoju konkretnych kierunków działalności biblioteki (księgozbiory, systemy informacyjno-poszukiwawcze, system obsługi, metodyczne kierownictwo bibliotek w kraju itd.). Doświadczenie uzyskane w toku tej pracy pozwoli na bardziej uzasadnione prognozowanie rozwoju innych kierunków obsługi bibliotecznej. Należy przypuszczać, że badania prognostyczne umożliwią naukowe uzasadnienie perspektyw rozwoju bibliotek ZSRR do 1990 roku, doskonalenie planowania perspektywicznego i zarządzania siecią bibliotek. Prognoza stworzy również podstawy dla naukowego uzasadnienia perspektywicznych programów prac badawczych w dziedzinie bibliotekarstwa.

Jednym z najważniejszych kierunków pracy teoretycznej w bibliotekarstwie jest uporządkowanie i systematyzacja terminologii. Aktualność tego problemu jest uzasadniona przez szybki rozwój bibliotekar-

² Czubarian O. S.: 50 lat radzieckiego bibliotekarstwa. *Biblioteki ZSRR* 1968 s. 15—33.

³ Tiulina N. I.: Drogi podniesienia poziomu badań bibliotekoznawczych. *Bibliotek ZSRR* 1969 s. 23—36.

stwa, pojawianie się nowych pojęć, zmianę znaczeń wcześniej ukształtowanych pojęć. Ważnym krokiem na drodze do uporządkowania terminologii bibliotekarskiej powinno stać się opracowanie słownika terminów bibliotekarskich, w którym zostałyby określone pojęcia stanowiące podstawę bibliotekarstwa jako nauki. Grupa terminologii bibliotekarskiej Wydziału naukowo-badawczego, która rozpoczęła prace nad słownikiem pod koniec 1969 r., korzysta z doświadczeń terminologicznych nagromadzonych w naszym kraju i za granicą.

Dla przedyskutowania problemów, które powstają w toku prac nad słownikiem, przy Wydziale naukowo-badawczym stworzono komisję terminologiczną, składającą się ze specjalistów bibliotekarstwa i dyscyplin pokrewnych.

Badania podstawowych kierunków doskonalenia działalności uniwersalnych bibliotek naukowych w ogólnopaństwowym systemie informacji naukowo-technicznej

Jest rzeczą znaną, jak szeroko dyskutowano w literaturze problem roli bibliotek, szczególnie naukowych, uniwersalnych, w obsłudze pracowników naukowych i specjalistów oraz problem ich stosunków wzajemnych z organami informacji naukowo-technicznej. Uchwała Rady Ministrów ZSRR z dnia 20 listopada 1966 r. „O ogólnopaństwowym systemie informacji naukowo-technicznej”, podkreślając wielką rolę uniwersalnych bibliotek naukowych w dziedzinie obsługi nauki i produkcji, wskazywała na konieczność radykalnego polepszenia ich działalności informacyjnej jako nieodłącznej części ogólnopaństwowego systemu informacji naukowej.

Dla konsolidacji sił uniwersalnych bibliotek naukowych wokół węzłowych problemów, w celu lepszej realizacji Uchwały Rządu, Ministerstwo Kultury ZSRR i Biblioteka im. Lenina opracowały program „Podstawowe środki zmierzające do rozwoju uniwersalnych bibliotek naukowych jako części ogólnopaństwowego systemu informacji naukowo-technicznej”⁴. Obecnie, zgodnie z tym dokumentem, trwa badanie problemów doskonalenia działalności informacyjnej bibliotek naukowych.

Preferuje się przy tym takie badania, które pozwolą w przyszłości na lepsze rozwiązanie problemów współdziałania między poszczególnymi bibliotekami naukowymi z jednej strony oraz między nimi a całym pozostałym systemem bibliotecznym i informacyjnym kraju — z drugiej.

Uniwersalne biblioteki naukowe nie mogą i nie powinny same prowadzić pracy informacyjno-bibliograficznej w jednakowym stopniu we wszystkich dziedzinach wiedzy, są jednak zobowiązane do informowania specjalistów, gdzie mogą uzyskać potrzebną informację.

Dla rozwiązania tego zadania powołuje się — przy wykorzystaniu uniwersalnych bibliotek naukowych — ośrodki informacyjno-koordynacyjne, na które składa się zespół różnych źródeł informacji (informatorów, katalogów zbiorczych, kartotek itd.) i które w całości będą tworzyły jednolity system, zawierający dane o podstawowych źródłach informacji we wszystkich dziedzinach wiedzy.

Dla stworzenia ośrodków informacyjno-koordynacyjnych Biblioteka im. W. I. Lenina podjęła — prócz pracy organizacyjnej — również

⁴ Podstawowe tezy tego programu przedstawione są w artykule: Osipowa I. P.: Uniwersalne biblioteki naukowe jako część ogólnopaństwowego systemu informacji naukowej. *Biblioteki ZSRR* 1968 s. 108—120.

szeroką pracę badawczą (w tym również eksperymentalną), prowadzoną wspólnie z innymi bibliotekami naukowymi. Jej rezultatem ma być opracowanie jednolitych, naukowo umotywowanych zasad organizacji służby informacyjnej uniwersalnych bibliotek naukowych. Dokument określający jednolity system ośrodków informacyjno-koordynacyjnych kraju i jego poszczególnych ogniw (zakończenie prac nad tym dokumentem planuje się na 1970 r.) będzie się opierał na wnioskach z tych badań i stanie się podstawowym dokumentem, na którym oparta będzie cała dalsza praktyczna działalność związana z kształtowaniem ośrodka informacyjno-koordynacyjnego Biblioteki im. Lenina i innych bibliotek kraju.

Jednym z najważniejszych źródeł, które już od wielu lat spełnia funkcję ułatwiania wzajemnego korzystania ze zbiorów bibliotecznych, jest katalog centralny. Praca nad opracowaniem centralnych katalogów literatury narodowej i obcej jest w pewnej mierze tradycyjna w działalności bibliotek. Wiele bibliotek prowadzi centralne katalogi w formie kartotek. Od kilku lat wydaje się drukiem centralne katalogi książek autorów obcych oraz periodyków. Jednak problem funkcjonowania bibliotek w warunkach ogólnopaństwowego systemu informacji naukowej wymaga nie prowadzenia osobnych katalogów centralnych w poszczególnych bibliotekach, lecz stworzenia naukowo uzasadnionego systemu takich katalogów. Winien on charakteryzować się jednolitymi cechami, pełną rejestracją materiałów i dostateczną operatywnością, która przekształciłaby katalog centralny ze źródła retrospektywnej informacji bibliograficznej w źródło bieżącej informacji.

Dlatego też celem badań, podjętych przez Bibliotekę im. Lenina wspólnie z Państwową Publiczną Biblioteką Naukowo-Techniczną i Wszechzwiązkową Państwową Biblioteką Literatury Zagranicznej, było ustalenie zasad i dróg realizacji optymalnego ogólnopaństwowego systemu różnych rodzajów katalogów centralnych.

Abonament międzybiblioteczny — to jeden z najbardziej tradycyjnych rodzajów łączności między bibliotekami. Niestety, już sama ta tradycja (wyrażana m. in. formułą „każdy czytelnik może otrzymać poszukiwaną książkę z każdej biblioteki”) na obecnym etapie przeszkadza w jego doskonaleniu odpowiednio do wzrostu zapotrzebowania na usługi wśród rozmaitych kategorii czytelników.

Istotnie, w warunkach, kiedy dopiero kształtowała się sieć bibliotek specjalistycznych, zwracanie się o każdą książkę do Biblioteki im. Lenina, Biblioteki Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina było uzasadnione. Jest rzeczą powszechnie znaną, jaki olbrzymi i stale rosnący strumień zamówień realizują rocznie wspomniane i inne biblioteki centralne. Ich ilościowy wzrost pozostaje jednak w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do tempa ich realizacji. Równocześnie — jak ustalono — większość pozycji przesyłanych na podstawie abonamentu międzybibliotecznego można było uzyskać w krótszym terminie ze zbiorów bliżej położonych bibliotek obwodowych, bibliotek poszczególnych republik bądź bibliotek specjalistycznych. Tak więc dojrzała paląca potrzeba opracowania zasad i organizacji ogólnopaństwowego systemu abonamentu międzybibliotecznego⁵, który pozwoliłby na znaczną aktywizację wykorzystania boga-

⁵ Chrenkova A. A.: Nowy etap rozwoju abonamentu międzybibliotecznego w ZSRR. *Biblioteki ZSRR* 1969 s. 44—63.

tych zbiorów bibliotecznych w placówkach terenowych i zwiększenia operatywności w realizacji zamówień.

Badania prowadzone przez Bibliotekę im. Lenina od 1967 r. mają na celu stworzenie naukowych podstaw dla jednolitego, ogólnopaństwowego systemu abonamentu międzybibliotecznego w ZSRR. Przeanalizowano w związku z tym literaturę radziecką i obcą, poświęconą abonamentowi międzybibliotecznemu: materiały z porad i wyjazdów służbowych, sprawozdania, informacje i przeglądy działalności bibliotek; wykorzystano wyniki badań potrzeb biblioteczno-bibliograficznych specjalistów; dokładnie przeanalizowano około 100 tysięcy zamówień, zrealizowanych przez Wydział abonamentu międzybibliotecznego Biblioteki im. Lenina i innych bibliotek centralnych; itd.

Wnioski, do jakich doszliśmy w wyniku badań, stały się podstawą dla przygotowania nowego dokumentu o jednolitym ogólnopaństwowym systemie abonamentu międzybibliotecznego w ZSRR. Terytorialno-branżowa zasada budowy jednolitego ogólnopaństwowego systemu abonamentu międzybibliotecznego w ZSRR oznacza, że przy wykonywaniu zamówienia przede wszystkim wykorzystuje się zasoby biblioteczne w danym regionie i dopiero po stwierdzeniu, że nie zawierają one poszukiwanego wydania — zwrócić się do którejś z bibliotek centralnej.

Naukowe opracowanie problemu działalności bibliotek publicznych

Oprócz aktualnych problemów rozwoju bibliotek naukowych, działalność naukowo-badawcza Biblioteki im. W. I. Lenina obejmuje również badanie różnych aspektów mających zasadnicze znaczenie dla pomyselnego funkcjonowania największej grupy bibliotek radzieckich — bibliotek publicznych. Można tu wyodrębnić co najmniej dwie obszerne grupy problemów: 1) badanie podstaw naukowych organizacji sieci bibliotek publicznych, 2) naukowe uzasadnienie zwiększenia roli bibliotek publicznych w propagandzie książki i kierowaniu czytelnictwem na obecnym etapie.

Biblioteka publiczna stanowi podstawowe ogniwo w systemie obsługi bibliotecznej szerokich mas narodu. Dlatego też od właściwej organizacji sieci tych bibliotek, od ich zbliżenia do miejsca zamieszkania bądź miejsca pracy czytelników — w znacznej mierze zależy stopień objęcia ludności obsługą biblioteczną.

W latach władzy radzieckiej osiągnięto znaczne sukcesy w kształtowaniu sieci bibliotek publicznych. W każdym pięcioleciu oddaje się do użytku tysiące nowych bibliotek publicznych. Niestety nie posiadamy dotąd dostatecznie solidnej podstawy dla uzasadnienia naukowych zasad rejonizacji bibliotecznej. Istniejące normy organizacji sieci bibliotek publicznych nie odpowiadają już w pełni potrzebom praktyki.

Opracowanie naukowych zasad rejonizacji bibliotecznej (problemem tym zajmują się Wydziały naukowo-badawczy i naukowo-metodyczny biblioteki wraz z Państwową Biblioteką Publiczną im. Sałytkowa-Szczedrina oraz szeregiem państwowych bibliotek republik związkowych) stanowi bardzo złożone zadanie o wielu aspektach. Istotnie, dla naukowego określenia takich norm ustalających liczbę ludności, przypadającą na jedną bibliotekę, zasięg obsługi bibliotecznej, zaopatrzenie w książki itd., potrzebna jest dokładna wiedza o rozwoju społecznym, ekonomicznym, technicznym, naukowym i kulturalnym społeczeństwa.

W pracy nad tym tematem będą szeroko wykorzystane metody modelowania, planowania sieciowego, metody matematyczne, analiza demograficzna i kartograficzna, badania ankietowe itd.

Realizacja tego szerokiego programu znajduje się na razie w stadium początkowym. Równocześnie od kilku lat opracowuje się problem centralnej sieci państwowych bibliotek publicznych.

Badania nad tym problemem⁶ oparte są na założeniu, że rozsądne łączenie bibliotek, kooperacja ich działalności — stanowią jedną z dróg doskonalenia bibliotecznej obsługi ludności.

W warunkach centralizacji (tj. tworzenia bibliotek centralnych wraz z filiami) czytelnicy mają większy wybór literatury, polepsza się obsługa informacyjna i informacyjno-bibliograficzna, wzrasta efektywność wykorzystania środków finansowych itd.

Ogólne kierunki badań polegały na opracowaniu podstawowych zasad centralizacji, jej podstaw prawnych i finansowych, optymalnych rozmiarów i właściwości centralizacji sieci bibliotecznej w mieście i na wsi, warunków niezbędnych do przejścia do systemu scentralizowanego.

W toku prac nad tymi problemami opracowano zalecenia dotyczące kompletowania, organizacji i wykorzystania zbiorów w warunkach centralizacji systemu obsługi informacyjno-bibliograficznej, współdziałania biblioteki centralnej i filii itd.

W oparciu o metodę eksperymentu i modelowania określono optymalne rozmiary systemów scentralizowanych w zależności od specyfiki warunków terenowych. Przygotowano i w najbliższym czasie zatwierdzi się przepisy o centralizacji obsługi bibliotecznej.

Działalność Biblioteki im. W. I. Lenina w dziedzinie badań czytelnictwa ma już dość długą historię. Rozpoczęta jeszcze na początku lat sześćdziesiątych jako praca nad rejestracją zapotrzebowań czytelniczych w bibliotekach publicznych⁷, w następnych latach przyniosła dwie publikacje: „Zainteresowania czytelnicze młodzieży robotniczej”⁸ i „Czytelnik radziecki”⁹.

Obecnie prace nad czytelnictwem kontynuowane są przez Bibliotekę im. Lenina w ramach badań „Książka i czytelnictwo w życiu małych miast”. Ich program i metodyka opierając się na materiałach uzyskanych w rezultacie dwóch poprzednich badań, a szczególnie badań w zakresie tematu „Czytelnik radziecki”, zawierają szereg nowych problemów o znaczeniu naukowym i praktycznym. Na przykład w badaniach prowadzonych dotychczas w naszym kraju nie podnoszono problemu rozpowszechnienia książki i czytelnictwa, relacji między czytającą a nie czytającą częścią ludności, między korzystającą z biblioteki a nie korzystającą, bowiem czytelnictwo badano w bibliotekach, tzn. w stosunku do najbardziej aktywnej pod względem czytelnictwa części ludności. Obecnie bada się też takie zagadnienia, jak ilościowy i społeczny skład czytającej i nie czytającej części ludności, zgodność między składem czytelników bibliotek a składem społeczno-demograficznym ludności, rozpowszechnienie bibliotek domowych, skład socjalny ich właścicieli itd.

⁶ Zotowa R. Z.: Drogi centralizacji sieci bibliotek masowych w dzisiejszych warunkach. *Biblioteki ZSRR* 1968 s. 80—93.

⁷ Bieławiencewa G. N.: Badanie zainteresowań czytelników bibliotek miejskich i obwodowych RSFR. *Biblioteki ZSRR* 1962 s. 38—42.

⁸ Zainteresowania czytelnicze młodzieży robotniczej. Moskwa Kniżn 1968 s. 83.

⁹ Czytelnik radziecki. Moskwa Kniżn 1968 s. 342.

Drugim ważnym problemem, który dotychczas nie przykuwał uwagi radzieckich badaczy czytelnictwa, jest miejsce książki i czytelnictwa w systemie środków masowej informacji i propagandy, rola książki, periodyków, radia, telewizji, kina, propagandy lektorskiej w zaspokojeniu różnorodnych zainteresowań jednostki.

Tak więc przegląd podstawowych kierunków działalności naukowo-badawczej Państwowej Biblioteki ZSRR im. Lenina świadczy, że rola jej jako ośrodka pracy naukowo-badawczej w zakresie bibliotekarstwa wzrasta. Należy przypuszczać, że tendencja ta utrzyma się również w przyszłości.

ROZWÓJ BIBLIOTEK AFRYKAŃSKICH *

Wraz z gwałtownym rozwojem niepodległych formacji państwowych na kontynencie afrykańskim rozwinęło się w ciągu ostatnich kilkunastu lat życie kulturalne i umysłowe mieszkańców Afryki. W dziedzinie bibliotekarstwa wymownymi świadectwami tych zmian są m.in. dwie sesje zorganizowane przez UNESCO w latach 1953 i 1962, których zadaniem była analiza stanu bibliotekarstwa afrykańskiego i projekt najważniejszych działań mających wytyczać jego przyszłość. Już skład i liczba uczestników obu sesji wskazuje wymownie na zmiany, jakie zaszły w ciągu dziewięciu dzielących je lat: w Ibadan (Nigeria) w r. 1953 na 15 krajów reprezentowanych na sesji tylko dwa wówczas były niepodległe (Egipt i Sudan), a pośród 29 uczestników biorących udział w sesji było tylko sześciu Afrykanów; w miejscowości, w której odbywała się sesja, nie było biblioteki. W dziewięć lat później, w Enugu (Nigeria) zaproszono 35 niepodległych państw Afryki równikowej, zaś miejscowość, gdzie odbywała się sesja, dysponowała doskonałą, wzorcową biblioteką, będącą praktycznym warsztatem wymiany doświadczeń w czasie sesji.

Porządek obrad sesji w Enugu był następujący:

1. Rola bibliotek publicznych w rozwoju narodowym;
2. Aktualna sytuacja bibliotek publicznych w krajach Afryki;
3. Planowanie i organizacja bibliotek publicznych;
4. Organizacja i funkcjonowanie służby bibliotek publicznych;
5. Budownictwo małych bibliotek;
6. Opracowywanie, selekcja i nabywanie publikacji okolicznościowych i bibliograficznych;
7. Współpraca bibliotek;
8. Kształcenie personelu bibliotecznego;
9. Stowarzyszenia bibliotekarzy.

Charakterystyczną cechą sesji w Enugu była ogromna rozpiętość w wykształceniu i doświadczeniu zawodowym jej uczestników, co odzwierciedlało najwierniej poziom bibliotek reprezentowanych krajów. Oczywiście rzeczą jest, że wkład w konferencję kierownika wzorcowej placówki i, obok niego, przedstawiciela kraju, w którym sieć bibliotek publicznych była jeszcze w stadium projektu, nie mógł być równy. Ale zysk, jaki wynieśli z sesji jej najmłodszy uczestnicy, był poważny, ponieważ zobaczyli oni nowoczesną bibliotekę w Enugu z jej doskonałym personelem i wyposażeniem.

* Tekst ten opracowano na podstawie artykułu F. Lalande Isnard: Le développement des bibliothèques en Afrique (six ans après le stage d'études d'Enugu). *Bulletin de l'Unesco à l'intention des bibliothèques* 1968 nr 5 s. 271-276.

Z dyskusji na sesji łatwo można było zorientować się co do różnic w stanie bibliotekarstwa w poszczególnych krajach Afryki równikowej. Granice tych różnic przebiegają wyraźnie wzdłuż linii dzielącej dawne posiadłości kolonialne Anglii i Francji. Zaden z krajów dawnej strefy francuskiej nie posiada wyższego wskaźnika niż 0,01 książki na mieszkańca, a co najważniejsze, żaden z nich nie przeznaczył do tej pory na rozwój bibliotek odpowiednich funduszy, które umożliwiłyby stworzenie prawdziwej sieci bibliotek na wzór tej, którą stworzyły Ghana i Nigeria. Ghana Library Board,¹ ze zbiorami 500 tys. woluminów i systemem depozytów książek w szkołach, jest pierwszą gwiazdą bibliotekarstwa na kontynencie afrykańskim. W Sierra Leone jest jeszcze wiele do zrobienia: kilka tysięcy książek znajdujących się w prowincjonalnych placówkach to znikoma część tego, co powinno nazywać się siecią bibliotek.

Oprócz wymienionych krajów, które zmierzają do organizacji sieci bibliotek, w niektórych innych — szczególnie w Afryce wschodniej i Sudanie — znajdujemy czasem biblioteki bogato wyposażone, ale działające w odosobnieniu, bez wspólnego planu.

Kraje należące do dawnej Francuskiej Afryki Zachodniej dysponowały wszystkie tzw. biblioteką centrali IFAN — były to filie lokalne francuskiego Instytutu Czarnej Afryki w Dakarze, które spełniały rolę ośrodków badawczych, zapewniając przy tym prowadzenie lokalnych archiwów. Teoretycznie były dostępne dla wszystkich, ale często źle zlokalizowane, o nie ustalonym zakresie działania, usiłujące łączyć potrzeby pracy badawczej z wymogami czytelnictwa powszechnego — w rezultacie z braku środków finansowych nie mogły ani zadowalająco rozwijać prac badawczych, ani też sprostać potrzebom czytelnictwa powszechnego.

Przyczyn różnic dzielących dawne strefy kolonialne należy szukać w stanie bibliotekarstwa samych krajów kolonizatorskich. Ostatnie dane statystyczne we Francji ujawniły, że sumy wydawane tam na biblioteki są niewspółmiernie niższe (prawie dwukrotnie) niż nakłady na biblioteki w Wielkiej Brytanii i że sytuacja w tym zakresie w okresie kolonialnym była taka sama. W niektórych krajach afrykańskich biblioteki są popularne, cieszą się społecznym uznaniem, w innych nie mają żadnego znaczenia.

W Ghanie liczba woluminów w sieci bibliotecznej wzrosła od 1961 do 1965 roku dwukrotnie. W Tanzanii w pięcioletnim planie rozwoju kraju uwzględniono kredyty na zakup 250 000 książek, przeznaczając je m.in. do zaplanowanego systemu sieci depozytów w szkołach podstawowych i średnich.

Oprócz wymienionych sieci bibliotecznych działa jeszcze Biuro Książki francuskiego Ministerstwa ds. współpracy. Kieruje ono 24 bibliotekami publicznymi znajdującymi się w krajach, które należały do Wspólnoty Francuskiej (Kamerun, Republika Środkowoafrykańska, Kongo Brazzaville, Wybrzeże Kości Słoniowej, Dahomey, Gabon, Górna Wolta, Madagaskar, Mali, Mauretania, Niger, Senegal, Czad i Togo). Biblioteki te liczą przeciętnie od 10 000 do 20 000 książek i w latach 1966—1967 osiągnęły dość wysoką liczbę wypożyczeń (od 30 000 do 100 000 w jednej bibliotece) — połowa tych wypożyczeń przypada na młodzież uczącą się. Ogólnie można powiedzieć, że biblioteki te spełniają taką rolę, jaką spełniała British Council w krajach sfery angielskiej aż do stworzenia narodowych zarządów bibliotecznych.

W Zambii i Liberii rozpoczęto budowę systemu bibliotecznego, włączając program rozwoju bibliotek w ogólny plan rozwoju kraju.

¹ Rodzaj centralnego biura bibliotek danego kraju, zarazem biblioteka główna — system organizowany przy współpracy UNESCO we wszystkich nowych państwach angielskiej strefy językowej.

Nie we wszystkich krajach afrykańskich dojrzała świadomość rentowności nakładów finansowych wyłożonych na rozwój służby bibliotecznej, choć mało jest dziedzin, gdzie przy tak niskich nakładach rezultaty mogą się okazać tak zyskowne. Wiadomo bowiem, iż uczeń, który wychodzi ze szkoły po 7 latach nauki, kosztuje państwo od 400 do 800 dolarów, a w przypadku zaprzestania nauki w ciągu kilku lat zapomina połowy tego, czego się nauczył. Instytucją, która może uchronić go od zapomnienia zdobytej wiedzy, jest dobrze funkcjonująca biblioteka.

Bolączką krajów rozwijających się jest słaba dokumentacja i informacja, o której dyskutowano w czasie sesji. Potrzeby w tym zakresie wzrastają, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa, z którego utrzymuje się 80% ludności. Na miejsce niepiśmiennych rolników przychodzą ich dzieci, które otrzymały już wykształcenie szkolne umożliwiające korzystanie z nowości w dziedzinie techniki.

Innym problemem jest brak odpowiedniej literatury dostępnej i interesującej zarazem dla czytelników, którzy ukończyli jedynie szkołę podstawową i rozproszeni są w dżungli afrykańskiej. Takich czytelników biblioteki afrykańskie mają najwięcej. W lepszej sytuacji znajdują się ci nieliczni, którzy znają biegle jakiś język europejski, łatwiej bowiem dla nich o dobrą książkę na półkach bibliotecznych.

Mimo tych trudności liczba czytelników i wypożyczeń wzrasta. Freetown szczyci się wyższą liczbą wypożyczeń na 1 mieszkańca niż okręg paryski, zaś liczba wypożyczeń na 1 czytelnika zbliża się szybko do danych z krajów uznanych za najlepiej zaopatrzone w książki. Na przykład biblioteka w Enugu w 1965 r. wypożyczyła prawie tyle książek na 1 czytelnika, co biblioteki ZSRR i NRF.

W niektórych krajach afrykańskich rozwój bibliotek hamuje brak kwalifikowanego personelu (np. Tanzania i Zambia). W Afryce równikowej działają cztery szkoły bibliotekarskie o poziomie uniwersyteckim: w Ibadan, Dakarze, Kampali i Akrze. Zdolne są one wykształcić każdego roku 100 bibliotekarzy na poziomie uniwersyteckim i taką samą liczbę techników bibliotekarstwa. Niemniej dyrektorzy bibliotek skarżą się na brak odpowiedniej liczby młodych absolwentów. To, że problem ten nie dotyczy jedynie krajów afrykańskich, nie zmienia w niczym jego ostrości.

Od sesji w Enugu upłynęło siedem lat, w czasie których nastąpiło wiele zmian w sytuacji bibliotek afrykańskich. Nie wszystkie postulaty sesji zostały zrealizowane, ale nastąpił dalszy postęp w rozwoju bibliotek.

* * *

Wykaz artykułów o bibliotekach Afryki,
które ukazały się w *Bibliotekarzu* w latach 1960—1969

Niedźwiedzka J.: Biblioteki w Cape Town. *Bibliotekarz* 1962 nr 11—12 s. 359—368. [Republika Południowej Afryki].

Pawlikowska E.: Niektóre problemy bibliotek afrykańskich. *Bibliotekarz* 1962 nr 9 s. 267—272.

Pawlikowska E.: Niektóre problemy biblioteczne w Zjednoczonej Republice Arabskiej. *Bibliotekarz* 1968 nr 1 s. 20—22.

Szeptycka A.: Uwagi o organizacji bibliotek uniwersyteckich Pretorii. *Bibliotekarz* 1968 nr 7—8 s. 218—225. [Republika Południowej Afryki].

Oprac. Ludmiła Kowalczyk

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Najważniejsze problemy bibliotek publicznych na wsi. Dyskwalifikacja konkursu czytelniczego „Złoty Kłos dla twórcy — srebrne dla czytelników”. O czytelnictwie prasy młodzieży zakładów bawelnianych. Sytuacja na krajowym i zagranicznym rynku wydawniczym.

Zaspokajanie potrzeb czytelniczych mieszkańców wsi — to temat dość często podnoszony w publicystyce kulturalnej. We wszystkich wypowiedziach, artykułach i dyskusjach traktujących o tych sprawach stwierdza się zgodnie, że biblioteki publiczne należą do najbardziej stałych i ustabilizowanych placówek upowszechniania kultury na wsi. Wiceminister Kultury i Sztuki Zygmunt Garstecki w artykule „Książka w gromadzie” (*Tygodnik Kulturalny* nr 25), przyjmując za punkt wyjścia powyższe ustalenie, przedstawia osiągnięcia, trudności i zadania bibliotek na wsi. Do pozytywnych zjawisk zaliczył on: rozwój sieci bibliotecznej na wsi, wzrost księgozbiorów bibliotek wiejskich oraz ciągle zwiększającą się ilość wypożyczeń książek w tych placówkach. Korzystne, choć powolne zmiany obserwujemy także w profilu zainteresowań czytelniczych środowiska wiejskiego: wzrasta stopniowo poczytność literatury współczesnej.

Zygmunt Garstecki pisze, że wielkie i bezprzeczne osiągnięcia bibliotek wiejskich nie mogą jednak przesłaniać trudności i dysproporcji, jakie w ich działalności występują. Bardzo jaskrawo wybijają się dysproporcje, kiedy porównujemy wskaźnik czytelnictwa na wsi w poszczególnych powiatach czy województwach (np. wskaźnik czytelnictwa na wsi w województwie bydgoskim wynosi 24,2, a w województwie gdańskim zaledwie 16,3). Na nie zadowalający jeszcze stan naszego bibliotekarstwa i czytelnictwa na wsi wpływają m.in. trudności lokalowe bibliotek, ich złe wyposażenie. Wiceminister Z. Garstecki podaje, że na 4593 biblioteki gromadzkie 1788 posiada pomieszczenia nie przekraczające 20 metrów kwadratowych, a czytelnie posiada tylko 2407 bibliotek gromadzkich.

Ważną funkcję w upowszechnianiu czytelnictwa na wsi spełniają punkty biblioteczne. Jest ich obecnie ponad 30 tys. i należy zakładać dalszy wzrost liczby punktów bibliotecznych, bowiem jeszcze około 10 tys. wsi pozbawionych jest księgozbiorów bezpośrednio obsługujących dane środowisko. Działalność punktów bibliotecznych nie wszędzie jest jednakowo doceniana. Niestety, wielu z nich nie zaopatrzone do tej pory w tak elementarny sprzęt jak szafki na książki; często zapomina się również o ułatwieniu im przewozu książek przy ich wymianie — pisze Z. Garstecki. Do niepokojących zjawisk zaliczył autor artykułu sytuację kadrową w bibliotekach wiejskich. W roku 1968 na pełnych etatach w bibliotekach gromadzkich i ich filiach było zatrudnionych 2888 bibliotekarzy, a na ryczałtach aż 3558; przy tym rozpiętości pod tym względem pomiędzy poszczególnymi województwami a także między powiatami są bardzo duże. Podobnie wygląda sytuacja w zakresie kwalifikacji kadry bibliotekarskiej; również płace bibliotekarzy gromadzkich nie są równomierne. Oddzielnym i niezwykle ważnym zagadnieniem jest stan księgozbiorów bibliotek wiejskich. Do nie rozwiązanych wciąż spraw zaliczył wiceminister Z. Garstecki problem czytelnictwa literatury popularnonaukowej i rolniczej.

Upowszechnianiu najwartościowszej literatury służyć mają różne akcje czytelnicze, popularyzujące określone działy piśmiennictwa. Największy zasięg na terenie wiejskim ma ogólnopolski konkurs czytelniczy „Złoty Kłosa dla twórcy — srebrne dla czytelników”. W czerwcu br. podsumowany został VII z kolei etap tego konkursu. Ocenę tej akcji czytelniczej daje Andrzej Gawroński w artykule „Złoty Kłosa» — komu i za co?” (*Życie Literackie* nr 23).

Autor artykułu stwierdza, że przez pierwsze lata konkurs „Złotego Kłosa” organizowany był na nieco innych niż w latach ostatnich zasadach i był w wielu środowiskach nawet niemalym wydarzeniem kulturalno-oświatowym. Od paru lat obserwujemy pogoń za wynikami ilościowymi, co w konsekwencji obniża rangę społeczno-oświatową tej imprezy czytelniczej. W bieżącym roku zmieniono regulamin konkursu „Złotego Kłosa” dopuszczając dowolność wyboru literatury w następujących grupach tematycznych: współczesna literatura polska; literatura polska i obca poświęcona II wojnie światowej; pamiętnikarstwo i literatura społeczno-polityczna. Zmiana regulaminu wpłynęła zdaniem A. Gawrońskiego na „umasowienie” konkursu. Uważa on, że konkurs „Złotego Kłosa” — w jego obecnym wydaniu — jest nieporozumieniem. Prawie połowa uczestników konkursu to uczniowie, których dość łatwo można było skłonić do „wyprodukowania” wypowiedzi (w artykule zacytowano wybrane wypowiedzi konkursowe dla pokazania wręcz groteskowych opinii o treści książek). A. Gawroński zwraca następnie uwagę na dość duże koszty finansowe tej imprezy czytelniczej, których niestety nie równoważą efekty oświatowe. W zakończeniu artykułu znajdujemy aluzje do plebiscytu „Bliżej książki współczesnej”, również pejoratywnie odnotowanego przez Andrzeja Gawrońskiego.

Artykuł Józefa Marcza „Co czytają młodzi włókniarze?” (*Odgłosy* nr 22) pozwala zorientować się w zainteresowaniach i potrzebach czytelniczych środowiska pozostającego pod potencjalnym wpływem i zasięgiem konkursu „Bliżej książki współczesnej” (bowiem impreza ta już w samych założeniach adresowana jest do środowisk przemysłowych i robotniczych). Do odpowiedzi na pytanie: co czytają włókniarze? nie zostały oczywiście wykorzystane materiały z wymienionego konkursu, bowiem artykuł traktuje o czytelnictwie prasy, a nie literatury współczesnej. Badania na temat czytelnictwa prasy przeprowadzone zostały przez Uniwersytet Robotniczy ZMS w Łodzi i Ośrodek Badawczy Związku Zawodowego Włókniarzy. Zasięgiem badania ankietowego objęto młodzież zatrudnioną w czterech łódzkich zakładach bawełnianych: ZPB im. Obrońców Pokoju, WZPB im. 1 Maja, ZPB im. H. Sawickiej, ZPB im. Dubois. Wypełnione ankiety uzyskano od 188 osób (w tym 118 absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i 70 absolwentów szkół średnich). Spośród badanej zbiorowości czasopisma czyta 100 osób, tj. 53%. Najwięcej młodych włókniarzy czyta tylko jedno pismo. Analiza materiałów wskazuje także na związek czytelnictwa z poziomem wykształcenia. Największym zainteresowaniem cieszą się wśród badanej młodzieży następujące czasopisma techniczne: *Młody Technik*, *Technik Włókienniczy*, *Horyzonty Techniki*, *Przegląd Włókienniczy*, *Przegląd Techniczny*, *Przyjaciel przy pracy*, *Mechanik*, *Radioamator*, *Skrzydłata Polska*. Zainteresowanie sprawami wiążącymi się bliżej z zawodem włókniarza zaznacza się także w tematyce najczęściej czytanych artykułów. Zjawisko aktywnego przyswajania wiedzy i wiadomości z zakresu uprawianego zawodu ocenić należy bardzo pozytywnie.

Obok czasopisma nośnikiem wiedzy technicznej staje się literatura popularno-techniczna, zawodowa.

Leon Marszałek w referacie na IV Zjeździe Delegatów Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek (referat ten — z nieznacznymi tylko skrótami — opublikowany został w numerze 9 *Przeglądu Księgarskiego i Wydawniczego*) z zado-

wolaniem stwierdził rozwój publikacji z zakresu literatury zawodowej. Ich nakłady wzrosły w okresie od 1966 r. do 1969 r. z 16,4 mln do 18,8 mln egzemplarzy.

Ludwik Krasucki w artykule „Dorobek socjalistycznych wydawców” (*Trybuna Ludu* nr 151), rozpatrując sprawy wydawnicze na dość szerokim tle, konstatuje, że w krajach socjalistycznych zarysowują się istotne podobieństwa sytuacji na rynku wydawniczym: wolniej wzrasta ilość tytułów, szybciej rosną nakłady, wyższa dynamika cechuje produkcję książek naukowych, popularnonaukowych, podręczników oraz literatury społeczno-politycznej niż literatury pięknej. Wszędzie notuje się ogromny wzrost zapotrzebowania na wydawnictwa encyklopedyczne oraz mówi się o określonych trudnościach w zaspokajaniu wszystkich potrzeb czytelników, wskazując na dwa główne źródła trudności: konieczność oszczędnego gospodarowania deficytowym papierem oraz opóźnienia w rozwoju bazy poligraficznej. Stąd nie tylko w Polsce szuka się rezerw, dąży się do wprowadzenia surowszych kryteriów w kwalifikowaniu tytułów do druku, trafniejszego określania wielkości nakładu itp.

eLBe

PRÓBA PODSUMOWANIA BADAŃ CZYTELNICZYCH

Walentynowicz Maria: *Podstawy czytelnictwa powszechnego*. Warszawa—Kraków Ossolineum 1970 s. 442.

W wyniku ogólnych przemian społeczno-kulturalnych i ekonomicznych, jakie dokonały się w różnych krajach, czytelnictwo stało się przedmiotem zainteresowania przedstawicieli rozmaitych dyscyplin naukowych i ośrodków zajmujących się działalnością praktyczną na polu pracy kulturalno-oświatowej. Podejmowane nad czytelnictwem badania empiryczne wynikały już to z potrzeby weryfikacji hipotez teoretycznych, już to z konieczności diagnozy i dokonania ustaleń dla konkretnej działalności praktycznej. Inicjowane przez różne ośrodki prezentują one bardzo różne zainteresowania. Stanowią też bogaty choć bardzo różnorodny materiał empiryczny, który może stanowić podstawę dla prac teoretycznych.

Niemalby więc trud zadała sobie Autorka pracy pod tytułem „Podstawy czytelnictwa powszechnego”, aby zebrać i uporządkować to, co dotychczas zostało zrobione w zakresie pracy badawczej nad czytelnictwem. Praca Marii Walentynowicz jest próbą jakościowej i ilościowej oceny naszej wiedzy o czytelnictwie powszechnym.

Zebrany materiał grupuje Autorka w pięć partii tematycznych: 1) historyczne uwarunkowanie czytelnictwa powszechnego, 2) zasięg i aktywność czytelnictwa, 3) społeczne uwarunkowanie kontaktów ze słowem drukowanym, 4) psychologiczne podstawy czytelnictwa. Piąta część stanowi zespół wniosków praktycznych podanych w formie instruktażu dla bibliotekarzy.

Do głównych założeń tej pracy należy uznanie biblioteki publicznej za główną instytucję upowszechniającą czytelnictwo. Biblioteka warunkuje jego rozwój, stanowi pierwszy stopień upowszechnienia kultury niesionej przez słowo drukowane. Toteż Autorka śledzi proces kształtowania się biblioteki jako instytucji w przeszłości podkreślając proces jej stopniowej demokratyzacji.

M. Walentynowicz rozpatruje czytelnictwo nie tylko od strony jego zinstytucjonalizowanej formy, jaką jest biblioteka, ale także od strony jego podmiotu — czytelnika.

Tę drugą płaszczyznę rozważań rozpoczyna Autorka od prezentacji rozwoju kierunków zainteresowań czytelnictwem. Omawia istniejące szkoły (M. Rubakina, W. Hofmanna, szkołę amerykańską) oraz nurty badawcze w różnych krajach, ze szczególnym uwzględnieniem badań polskich (zarówno w okresie przedwojennym, jak i obecnie). Ów zarys historyczny oparty jest na bogatej dokumentacji z tego zakresu.

Rozważając czytelnictwo Autorka używa następujących wskaźników:

- wskaźnik aktywności czytelniczej (liczba wypożyczeń przypadających na jednego czytelnika);
- wskaźnik zasięgu czytelnictwa (liczba czytelników biblioteki przypadających na 100 lub 1000 mieszkańców danego rejonu);
- wskaźnik aktywności środowiska (liczba wypożyczeń przypadających na jednego mieszkańca wsi, miasta, dzielnicy);
- wskaźnik obrotu księgozbioru (liczba wypożyczeń przypadających na jeden wolumen).

Stanowią one, obok materiałów statystycznych i wyników badań szczegółowych, podstawę dla charakterystyki stanu czytelnictwa w różnych krajach. Osobno potraktowane zostało czytelnictwo ludzi dorosłych, dzieci i młodzieży. Miary owe, jak podkreśla Autorka, nie są doskonałe. Na przykład wskaźnik zasięgu bibliotek nie świadczy o faktycznym upowszechnieniu książki w danym społeczeństwie. Biblioteka publiczna stanowi wprawdzie podstawę zorganizowanego czytelnictwa, ale brak z nią łączności, występujący w niektórych kręgach społecznych, nie oznacza braku kontaktu z książką.

Na fakt akceptacji biblioteki jako instytucji udostępniającej książki składają się tradycje kulturalne danego kraju, zasobność księgozbioru określonej biblioteki, jego przydatność dla potrzeb środowiska, jego przygotowanie czytelnicze, rozpozszechnienie księgozbiorów domowych itp.

Ogólny obraz zasięgu czytelnictwa różnicuje się w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych. Na przykład w wielu badaniach polskich stwierdza się niższy od krajowego zasięg czytelnictwa wśród robotników. Podobne zjawiska dają się zaobserwować w odniesieniu do czytelnictwa czasopism.

Na podstawie badań nad czytelnictwem czasopism mieszkańców Krakowa i Łodzi Autorka wysuwa przypuszczenie, że środowisko robotnicze czyta w mniejszym stopniu niż ogół ludności dorosłej w miastach. Bliżej o nasileniu tego zjawiska informuje wskaźnik aktywności czytelniczej. Wedle niego wypożyczenia koncentrują się w niewielkiej grupie aktywnych czytelników. Prawdopodobnie ta występuje w różnych badaniach i jest typowa dla wszystkich krajów.

Obraz czytelnictwa w Polsce przedstawiony za pomocą wyżej wymienionych mierników doprowadził Autorkę do stwierdzenia, że w porównaniu z innymi krajami przy warunkach sprzyjających sprawnemu funkcjonowaniu bibliotek i zaopatrzeniu księgozbiorów wskaźnik czytelników i użytkowników biblioteki nie jest zadowalający. Powszechność czytelnictwa jest tu jeszcze postulatem przyszłości.

Czytelnictwo stanowi poważną pozycję w czasie wolnym dzieci i młodzieży. Różnicują się drogi zaopatrzenia w książkę. Dokonując porównań między sposobami zaopatrywania się w książkę przez młodzież polską i francuską, Autorka stwierdza szerszy zasięg bibliotek szkolnych i innych w Polsce.

Innym interesującym stwierdzeniem jest fakt obniżenia aktywności czytelniczej u młodzieży, bezpośrednio po opuszczeniu szkoły. Zjawisko to wskazuje m.in. na znikomy wpływ szkoły na wykształcenie nawyku systematycznego czytania. Autorka postuluje stworzenie bibliotek młodzieżowych, stanowiących etap przejściowy między biblioteką szkolną a biblioteką dla dorosłych. Biblioteka taka, odpowiadając

swym charakterem typowym potrzebom wieku młodzieńczego, zapobiegałaby owemu niepokojącemu zjawisku odchodzenia od książki w tym okresie.

Konieczność zróżnicowania typów bibliotek wyłoniła się już wcześniej (świadczy o tym ich różnorodność). Podstawą tego zróżnicowania było m.in. przekonanie o zależnościach istniejących między czytelnictwem a czynnikami społecznymi. Owe zależności stara się przedstawić Autorka w części pracy poświęconej omówieniu wpływów na czytelnika takich czynników, jak: wiek, zawód, wykształcenie, warunki materialne, środowisko społeczne, normy środowiskowe.

Największa intensywność kontaktów z książką przypada na wiek młodzieńczy do lat 20, przy czym indywidualny spadek czytelnictwa zaznacza się u młodzieży po opuszczeniu szkoły średniej. Natomiast czytelnictwo prasy nasila się w miarę przesuwania się od niższych do wyższych grup wieku.

Istnieje dodatnia korelacja między aktywnością czytelniczą i poziomem wykształcenia. Związek ten jest bardzo wyraźny i zaobserwowany w różnych krajach. Autorka stwierdza, że w Polsce »wskaźniki czytelnictwa nie sygnalizują rażących różnic między osobami z wyższym wykształceniem a podstawowym, gdyż przy aktywności czytelniczej dysproporcje między poziomem umysłowym ludzi mogą być w znacznym stopniu wyrównane« (s. 163).

Stwierdzenie to może być traktowane raczej jako pewna tendencja niż ocena stanu faktycznego, bowiem należy pamiętać, że powszechność czytelnictwa jest, jak wynika z rozważań Autorki, jeszcze *in statu nascendi*.

Z omawianych przez M. Walentynowicz badań wynika, że czytelnictwo nie jest prostą funkcją ilości posiadanego wolnego czasu. Ilość ta jest odczuwana bardziej jako kategoria subiektywno-kulturowa: subiektywne jest pojmowanie czasu wolnego, rozrywki, wypoczynku.

Autorka podkreśla, że w naszym kraju wśród form spędzania wolnego czasu książka ma wysoką rangę. Nie umniejsza jej telewizja, choć w grupach o mniejszej prężności kulturalnej wypiera ona lekturę. Wpływ środowiska na rozwój kultury czytelniczej upatruje Autorka w wielości środowisk, które kształtują czytelnictwo jednostki. Wyodrębnia więc środowisko rodzinne, grupę rówieśniczą, jednostkę terytorialną.

Autorka analizuje kolejno oddziaływanie tych poszczególnych środowisk, wskazując na warunki powstawania negatywnych i pozytywnych postaw czytelniczych. Zachowania czytelnicze grup czy jednostek zależą w dużej mierze od norm panujących w danym środowisku. Normy te uzewnętrzniają się częściowo w postawach czytelniczych jednostki, która przyswaja je, odpowiednio modyfikując. Spotykane rozbieżności między zachowaniem jednostki a obowiązującą normą ujawniają faktyczne potrzeby czytelnicze. Nacisk środowiska przejawia się np. w próbach tłumaczenia się brakiem czasu na czytanie itp. czy zachowaniach pozornych (dekoracyjna lub demonstracyjna rola bibliotek domowych), przy jednoczesnym braku faktycznych potrzeb tego rodzaju. Zagadnienie to wymaga jeszcze dokładnego zbadania.

Zdaniem Autorki jednostka modyfikuje normy społeczne dotyczące czytelnictwa w zależności od cech swojej osobowości. Problematyka psychologicznych uwarunkowań czytelnictwa rozważana jest z jednej strony z punktu widzenia zainteresowań czytelniczych, z drugiej — z punktu widzenia funkcji książki w zaspokajaniu określonych potrzeb psychicznych jednostki.

Do czynników psychologicznych warunkujących czytelnictwo jakościowe i ilościowe zalicza Autorka uzdolnienia, zainteresowania, dążenia i inne cechy osobowości. W oparciu o literaturę psychologiczną wydzieliła ona pewne charakterystyczne fazy rozwoju czytelniczego: fazę baśni w wieku przedszkolnym, przygód i książek

podrózniczych w okresie młodzieżowym, powieści historycznych i obyczajowych w wieku młodzieńczym. Poszczególne fazy są szczegółowo charakteryzowane.

Czytelnictwo dorosłych rozpatrywane jest z punktu widzenia funkcji, jakie spełnia książka. Może to być więc funkcja rozrywkowa, wypoczynkowa, kształcąca, informacyjna, estetyczna, terapeutyczna, socjalna (zaspokojenie potrzeb partycypacji).

Ostatnia partia pracy poświęcona jest wnioskom. Autorka, analizując drogi informacji o książce, eksponuje rolę biblioteki w jej upowszechnianiu.

Praca M. Walentynowicz opatrzona jest obszerną bibliografią przedmiotu liczącą 516 pozycji.

Oprócz wielu zalet, które posiada książka M. Walentynowicz, rodzi ona kilka wątpliwości.

Wydaje się, że obszar problemowy, w zakresie którego rozpatruje Autorka czytelnictwo, nie został wyraźnie wydzielony. Wyodrębnienie grup tematycznych nie wystarcza, aby można było śledzić poprawność toku rozumowania, i nie czyni pracy wystarczająco przejrzystą. Ta niejasność koncepcji wywołuje czasami wrażenie dość przypadkowego doboru problemów. Uważny czytelnik gubi się niejednokrotnie w obfitej tematyce i odnosi wrażenie, że sama Autorka nie mogła uporac się z obszernym materiałem.

Poszczególne partie luźno ze sobą powiązane stanowią osobne, samodzielne niemal części pracy. Mimo iż poruszane zagadnienia szczegółowe są rozważane z różnych punktów widzenia, zawierają one wiele powtórzeń, niepotrzebnych i nużących, zakłócających tok wywodu.

Co do stwierdzeń zawartych w pracy, nie zawsze wiadomo, czy należy traktować je jako wniosek bezpośredni, wywiedziony z przedstawionej partii badań empirycznych, czy jest to samodzielna interpretacja Autorki. Wydaje się, że rozległa wiedza teoretyczna i doświadczenie praktyczne w zakresie czytelnictwa przeszkadza Autorce w utrzymaniu się w ramach określonych tematów i sprzeczności warunkom ścisłości naukowej. Zamierzeniem Autorki było możliwie wszechstronne opracowanie tematu i jednocześnie podanie go w formie przydatnej dla praktyki. Połączenie tych dwóch celów, zwłaszcza dążenie do przedstawienia problematyki w sposób możliwie przystępny i popularny powoduje, że czasami prezentowany materiał traktowany jest zbyt swobodnie i nieprecyzyjnie.

Na przykład niejasne są rozważania dotyczące kształtowania się zainteresowań czytelniczych, zainteresowań pozaczytelniczych i kultury czytelniczej jednostki, zawarte w rozdziale o psychologicznych podstawach czytelnictwa. Prawidłowy rozwój czytelniczy dokonuje się wedle Autorki poprzez przechodzenie przez kolejne etapy zainteresowań lekturą: od baśni do książek trudnych. Rozwój ten przejawia się w przechodzeniu od przypadkowego i bezkrytycznego podejścia do książki do świadomego i selektywnego wyboru i oceny lektury. Rozwój czytelniczy kształtuje kulturę czytelniczą jednostki, która wiąże się z całokształtem rozwoju osobowości. Ten ostatni warunkuje także rozwój zainteresowań pozaczytelniczych i odwrotnie. Wzajemnej relacji obu tych czynników nie da się ustalić na gruncie rozważań Autorki. Na stronie 216 pisze ona:

»Rozwój czytelniczy nie pokrywa się więc z rozwojem zainteresowań. W miarę dojrzewania czytelnika wygasają jedne zainteresowania, lecz pojawiają się nowe lub współistnieją z dawnymi, tworząc różne nurty lektury danej jednostki; jednocześnie wskutek kumulującego się doświadczenia przekształca się sposób czytania. Elementy kultury czytelniczej różnicują się też w zależności od poziomu psychicznego.«

Czy więc zmienność zainteresowań świadczy o tym, że rozwój ich jest nieodrodnie związany z rozwojem czytelniczym? Czy na podstawie tego, co po-

wiedziano, czytelnik o wyraźnie sprecyzowanych i jednostronnych zainteresowaniach, preferujący jeden typ lektury, a więc jednostronny, jest czytelnikiem prymitywnym? Być może chodziło o to, że nowe zainteresowania mogą, ale nie muszą wyznaczać nowych lektur mimo ogólnie istniejącej tendencji do takiej współzależności.

Zastrzeżenia budzi również dość dowolne operowanie poszczególnymi wskaźnikami oraz porównywanie wyników różnych badań. Obok wspomnianego już wskaźnika aktywności czytelniczej wyróżniono grupę wskaźników, które występują pod wspólną nazwą „wskaźników aktywności czytelnictwa”. Nie wyjaśnia się bliżej tego miernika.

»Na podstawie badań radzieckich można przyjąć, że ranga czytania jako zajęcia w czasie wolnym zależy od wskaźników aktywności czytelnictwa w danym kraju. Tam gdzie jest większy zasięg czytelnictwa i biblioteki, automatycznie wzrasta też ranga czytania jako formy organizowania wolnego czasu. «(s. 170)

Nie bardzo wiadomo, co oznaczają te wskaźniki aktywności czytelnictwa i które z nich wchodzi w skład tej grupy. Czy zasięg czytelnictwa i zasięg bibliotek są jednocześnie wskaźnikami aktywności czytelnictwa, czy też obok innych jego częściami składowymi?

Dyskusyjne wydają się także porównania dotyczące np. zainteresowań tematycznych lekturą licealistek polskich i francuskich (s. 268). Pomijając nawet zróżnicowanie tradycji narodowej, kulturalnej i społecznej obu zbiorowości, zwraca uwagę różny zasięg obu badań. Badania polskie prowadzone były w środowisku wielkomijskim w skali krajowej, zaś francuskie objęły dwie klasy trzecie i dwie pierwsze jednego liceum.

Autorka w końcowej partii pracy udzielając bibliotekarzom wskazówek praktycznych zbyt słabo akcentuje wnioski bardziej ogólne. Utrudnia to skonstatowanie tego, co zostało już zrobione w zakresie badań nad czytelnictwem i co powinno być zbadane w przyszłości. Wnioski, które można znaleźć w różnych miejscach pracy, albo dotyczą zjawisk bardzo szczegółowych, albo są zbyt ogólne, by mogły określać bliżej poszczególne zagadnienia. Inaczej mówiąc trudno jest niejednokrotnie powiedzieć, czy wiedza o czytelnictwie, którą stara nam się przekazać Autorka, jest wiedzą tylko domniemywaną, hipotetyczną, czy też potwierdzoną empirycznie oraz co najważniejsze, na ile pełna jest owa weryfikacja. I tak z jednej strony niektóre fakty empiryczne nie są dostatecznie wyjaśnione, z drugiej strony w niektórych partiach wnioski są zbyt daleko idące.

M. Walentynowicz traktuje swą pracę jako asumpt do podejmowania tego rodzaju wysiłków i zdaje sobie sprawę z jej niedoskonałości. Trudności, jakie napotkała Autorka, wynikały stąd, że jest to pierwsza próba tego typu i że nie posiadamy w tym zakresie zbyt wielkich doświadczeń metodologicznych i że sam materiał przez swoją różnorodność jest zbyt trudny do uporządkowania. Dlatego też wydaje się, iż każda tego typu próba musiałaby wzbudzać kontrowersje.

Grażyna Sampolska

SPOTKANIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH Z DELEGACJĄ BIBLIOTEKARZY RADZIECKICH

W domu Kultury Radzieckiej w Warszawie odbyło się w dniu 15 czerwca 1970 r. spotkanie bibliotekarzy polskich środowiska warszawskiego z delegacją bibliotekarzy radzieckich, która uczestniczyła w międzynarodowej leninowskiej konferencji czytelniczej. W czasie spotkania, przewodniczący delegacji bibliotekarzy radzieckich — dyrektor Państwowej Biblioteki ZSRR Ogan S. Czubarian — przedstawił najważniejsze osiągnięcia oraz główne kierunki działalności bibliotek radzieckich.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE VII ETAPU KONKURSU CZYTELNICZEGO PH. „ZŁOTY KŁOS DLA TWÓRCY — SREBRNE DLA CZYTELNIKÓW”

W sali Domu Chłopa w Warszawie odbyło się w dniu 7 czerwca 1970 r. uroczyste zakończenie VII etapu konkursu „Złoty Kłos dla twórcy — srebrne dla czytelników”, zorganizowanego przez Redakcję *Dziennika Ludowego*, ZG ZMW, ZG TWP, Centralę Księgarstwa „Dom Książki” pod patronatem ministra Kultury i Sztuki Lucjana Motyki. W wyniku ogólnokrajowego plebiscytu na najpopularniejszych autorów roku 1969/70, w którym uczestniczyło 358 264 czytelników — „Złote Kłosa” otrzymali: Jerzy Putrament, Wojciech Zuckrowski, Arkady Fiedler. Wyróżnienie za największą liczbę spotkań z czytelnikami otrzymał Eugeniusz Paukszta. „Srebrne Kłosa” i nagrody pieniężne przyznano 74 czytelnikom wyróżniającym się w konkursie. Ponadto przyznano nagrody pieniężne dla organizatorów konkursu w terenie, księgarzy, bibliotekarzy, zespołów czytelniczych oraz nagrody dla placówek bibliotecznych.

VII etap konkursu „Złoty Kłos” miał największy zasięg w województwie warszawskim (skąd nadesłano 91 129 kart uczestnictwa), a następnie w województwach: poznańskim (43 141 uczestników), łódzkim (37 757 uczestników) oraz kieleckim (20 128 uczestników).

WYNIKI V KONKURSU-PLEBISCYTU PH. „BLIŻEJ KSIĄŻKI WSPÓŁCZESNEJ”

Na piątą z kolei konkurs-plebiscyt Redakcji *Głosu Pracy* — „Blżej książki współczesnej”, organizowany tradycyjnie co roku przy współudziale CRZZ i Ministerstwa Kultury i Sztuki, nadesłali czytelnicy 542 345 wypowiedzi. Ponad półmilionowa rzesza czytelników za najbardziej interesujące i wartościowe spośród nowości i wznowień 1969 r. uznała:

- w dziale literatury pięknej powieść „Bołdyn” Jerzego Putramenta;
- w dziale literatury społeczno-politycznej „Szipięgów” Grzegorza Jaszuńskiego;
- w dziedzinie literatury popularnonaukowej „Kłopoty z panią Walewską” Mariana Brandysa;
- w dziedzinie literatury młodzieżowej „Czterech pancernych i psa” Janusza Przymanowskiego.

Najwięcej wypowiedzi nadeszło od młodzieży (183 634), w większości z przykładowych techników i zasadniczych szkół zawodowych. Z największym oddźwiękiem spotkał się plebiscyt „Blżej książki współczesnej” w województwie katowickim, skąd napłynęło 147 903 wypowiedzi. Najbardziej aktywne w działalności konkursowej biblioteki otrzymały nagrody ufundowane przez CRZZ i Ministerstwo Kultury i Sztuki. Nagrody przyznano także bibliotekarzom, a 140 wyróżniającym się czytelnikom przekazano bony książkowe w wysokości 500 zł każdy.

REZULTATY PLEBISCYTU CZYTELNICZEGO LIGI OBRONY KRAJU I WYDAWNICTWA MON

W czerwcu 1970 r. rozstrzygnięty został konkurs-plebiscyt czytelniczy ph. „Braterstwo idei i broni — równa się zwycięstwo”, zorganizowany przez Ligę Obrony Kraju i Wydawnictwo MON z okazji 25 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem. W konkursie wzięło udział ponad 170 tys. młodzieży z całego kraju skupionej w szkolnych kołach ZMS, ZMW, drużynach ZHP i kołach LOK. Pierwsze miejsce w konkursie-plebiscycie czytelnicy przyznali książce „Barwy walki” Mieczysława Moczara. Kolejne pozycje — to „Szachownice nad Berlinem” E. Chromego oraz „W marszu i w boju” P. Batowa.

WYNIKI KONKURSU WYDAWNICTWA HARCERSKIEGO

Rozstrzygnięty został konkurs na opowiadanie dla dzieci zorganizowany przez Wydawnictwo Harcerskie przy współudziale Głównej Kwatery ZHP. Jury pod przewodnictwem Hanny Ō z o g o w s k i e j spośród 36 nadesłanych prac nagrodziło 6. Postanowiono nie przyznawać pierwszej nagrody, natomiast przyznać dwie równorzędne nagrody drugie i dwie równorzędne trzecie oraz dwa wyróżnienia. Dwie II nagrody otrzymały Maria Bańkowska za opowiadanie pt. „Malinowa Góra” i Janina Barbara Górkiewiczowa za opowiadanie pt. „Wełniane skarpetki”. Dwie III nagrody — Krystyna Siesicka za opowiadanie pt. „Być babim latem” i Stanisława Muskat-Fleszarowa za opowiadanie pt. „Wzór dla kapitana”. Dwa wyróżnienia zdobyli: Tadeusz Zimecki za opowiadanie pt. „Łatwiej wystać: zelać bandę Jima” i Klementyna Sołonowicz-Olbrychska za opowiadanie pt. „Powrót do domu”.

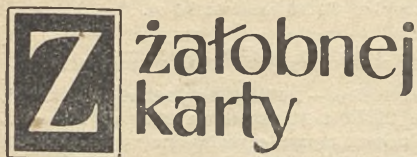
PROJEKTY NOWEGO GMACHU BIBLIOTEKI UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

W czerwcu 1970 r. zorganizowana została w Pałacu Kazimierzowskim w Warszawie wystawa nagrodzonych projektów na nowy gmach Biblioteki Uniwersyteckiej. Na konkurs SARP napłynęły 43 prace, z których — wyróżniony I nagrodą — projekt inż. arch. Stanisława Fijałkowskiego przeznaczono do wstępnej realizacji. Obecnie przygotowywana jest dokumentacja techniczna Biblioteki.

DYPLOMY DLA POLSKICH KSIĄŻEK PRYZNANE PRZEZ JURY MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY KSIĄŻEK

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się w dniu 25 czerwca 1970 r. uroczystość wręczenia dyplomów przyznanych polskim książkom przez jury międzynarodowej wystawy książek, eksponowanej w okresie od 19 kwietnia do 5 maja br. w Moskwie z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina. Nagrody przyznane polskim książkom przekazał wiceminister Kultury i Sztuki Kazimierz Rusinek. Dyplom najwyższego stopnia otrzymał album pt. „Aleksander Gierymski”, dyplom II stopnia przyznano książce W. Broniewskiego pt. „Troska i pieśń”, dyplom III stopnia pracy R. Paciorkowskiego pt. „Lenin. Szkice biograficzne” oraz dziesięciotomikowemu wydawnictwu zawierającemu myśli Lenina (pt. „Lenin”), a także albumowi pt. „Stanisław Wyspiański”.

L. B.



JAN ANDRYSZCZAK

Jan Andryszczak był kierownikiem Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wadowicach od jej powstania — od 1946 r. — i cała sieć bibliotek w powiecie to, w głównej mierze, Jego dzieło. Swoją pracę wykonywał nie z formalnego obowiązku, lecz z zamiłowania, traktując ją jako kontynuację działalności pedagogicznej. Był bowiem zarówno bibliotekarzem, jak i nauczycielem.

Kustosz Jan Andryszczak należał do najaktywniejszych w powiecie działaczy ZSL i ZNP, przewodniczył Zarządowi Oddziału SBP.

Był żołnierzem kampanii wrzesniowej. Był też zasłużonym działaczem kultury. Cieszył się licznymi dowodami sympatii i szacunku w powiecie i wśród działaczy kultury całego województwa. A zjednały mu je, oprócz cech znamionujących świetnego działacza i pedagoga, także serdeczna bezpośredniość, życzliwy stosunek do wszystkich i zdrowe poczucie humoru.

Zmarł nagle, wracając z delegacji służbowej. A przecież sprawy pozostawił uporządkowane. Kto zna nasz zawód, wie doskonale, co to znaczy.

Najtrudniej pisać o kimś bliskim, z kim żyło się w wielkiej przyjaźni; wszystkie możliwe słowa zbanalizowały się już dawno. Na szczęście nie słowa znaczą ślady tych, co odeszli. Ślady Jana Andryszczaka to rzesz bibliotekarzy, których wychował, to te coroczne dziesiątki tysięcy czytelników i setki tysięcy wypożyczeń. Każdy podobnych mógłby sobie życzyć.

Jacek Wojciechowski

SPROSTOWANIA

W n-rze 10 *Bibliotekarza* z 1969 r. błędnie podano nazwisko jednej z autorek artykułu pt. „Stan i możliwości współpracy ośrodków informacji bibliotek naukowych w Łodzi”; winno ono brzmieć: **Zofia WILIŃSKA** (a nie — jak podano — Walińska).

Ponadto wyjaśniamy, na prośbę mgr **Teresy Jasińskiej** i mgr **Danuty Gwiazdowskiej** z Biblioteki Politechniki Szczecińskiej, że w strukturze tej Biblioteki nie występują *biblioteki zakładowe*, istnieją natomiast *biblioteki wydzielone*, podległe bezpośrednio Bibliotece Głównej.

W n-rze 3 „*Bibliotekarza*” z 1970 r. w artykule **Lucjana Bilińskiego** „**III Dni Książki Człowiek—Świat—Polityka**” (s. 65) błędnie wydrukowano daty wyznaczające okres trwania imprezy: „Dni” odbywały się naprawdę od 20 do 30 listopada (a nie — jak podano — od 12 do 20 listopada).

Za błędy, wynikłe w głównej mierze z nawału prac techniczno-organizacyjnych związanych z drukowaniem poszczególnych numerów pisma w różnych drukarniach, Redakcja bardzo przeprasza Autorów i Czytelników.

UWAGA, PRENUMERATORZY BIBLIOTEKARZA!

Administracja Wydawnictw
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

przypomina uprzejmie o odnowieniu prenumeraty
na rok 1971

Prenumerata roczna miesięcznika **BIBLIOTEKARZ** wynosi
zł 60.— (cena jednostkowa numeru zł 5.—);
miesięcznika **PORADNIK BIBLIOTEKARZA** — zł 48.— (cena
jednostkowa numeru zł 4.—);
kwartalnika **PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY** (wraz z dodatkiem
„Przegląd Piśmiennictwa o Książce”) — zł 96.— (cena jednost-
kowa numeru zł 24.—).

Przypominamy zarazem, że wpłat na prenumeratę wymienionych
czasopism na rok 1970 dokonywać należy według podanych wyżej
stawek — na konto: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Admi-
nistracja Wydawnictw, Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, NBP IV O/M
15519-13552, lub PKO I-9-120056, z wyraźnym uwidocznieniem tytułu
wpłaty.

INDEKS 35451

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej. Zam. 224/70. Pap. druk. sat. V kl. 70 g. B-1.
Obj. 2 ark. druk., 2 ark. wyd., nakł. 6500. K-43